Dziś początek powieści J. Rychlewskiego p. t. „HAKENKREUZ NAD PESZTEM"

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Piątek, dnia 1 sierpnia 1947 r | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Konto bież: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8086. | Nr 207

Nowe zarządzenia rządu W. Brytanii mają zapobiec kryzysowi gospodarczemu

Posłowie Partii Pracy przyrzekają na poufnym posiedzeniu całkowite poparcie premiera Attlee — Możliwości redukcji brytyjskich sił zbrojnych.

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj odbyło się w Londynie z inicjatywy premiera Attlee poufne posiedzenie wszystkich posłów Partii Pracy, na którym premier przedłożył w grubszych zarysach plan zarządzeń, jakie rząd brytyjski zamierza wydać w związku z zarysowującym się kryzysem gospodarczym. W ogłoszonym po tym posiedzeniu komunikacie stwierdza się, że wszyscy zebrani posłowie przyjęli oświadczenie premiera z wielkim zadowoleniem i przyrzekli jemu całkowite poparcie na terenie Izby Gmin, gdzie premier przedłoży swój plan w szczegółach. Debata na temat sytuacji gospodarczej W. Brytanii ma się w Izbie Gmin odbyć w przyszłym tygodniu.

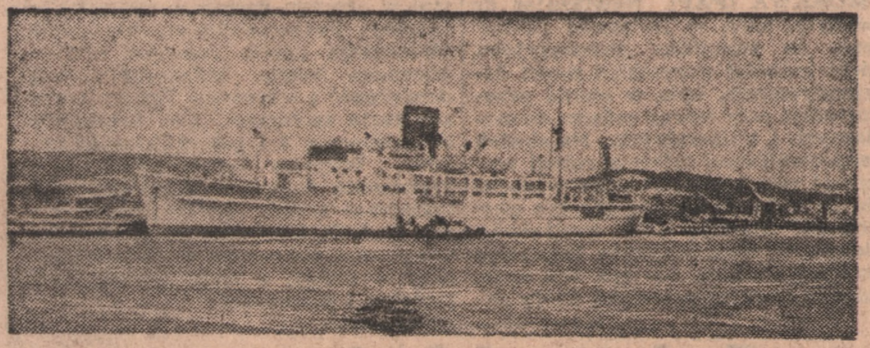
LONDYN (obsł. wł.). Marszałek Montgommery, który znajduje się w drodze z Dalekiego Wschodu do Londynu, oświadczył w Nowej Zelandii dziennikarzom, że główne trudności gospodarki brytyjskiej polegają na braku sił roboczych. Celem przyjazdu marszałka będzie jak wiadomo, ustalenie z władzami brytyjskimi, w jakim stopniu jest możliwa redukcja brytyjskich sił zbrojnych poza granicami kraju. W związku z tym oświadczył marszałek, że armia brytyjska nie będzie absorbowała ani jednego człowieka, który jest potrzebny dla przemysłu w kraju.

Stracenie 2 sierżantów brytyjskich przez „Irgun Zwai Leumi"

LONDYN (obsł. wł.). Z Jerozolimy donoszą: Żydowska organizacja terrorystyczna Irgun Zwai Leumi ogłosiła komunikat, według którego groźba żydowska stracenia 2 sierżantów brytyjskich, wziętych jako zakładników, została wykonana. Dwaj sierżanci brytyjscy — jak twierdzi komunikat — ponieśli śmierć przez powieszenie.

Władze brytyjskie przeprowadziły w miejscowości, oznaczonej przez organizację żydowską jako miejsce kaźni, dochodzenia, lecz na ślady egzekucji nie natrafiono. „Irgun" oświadcza, że skazanie tych sierżantów nastąpiło nie drogą represji, lecz w trybie normalnego przewodu sądowego, który zarzucił sierżantom szpiegostwo i przynależność do wojsk okupacyjnych. Tę samą taktykę będzie sąd żydowski stosował wobec wszystkich schwytanych żołnierzy brytyjskich.

Polski statek „Jagiełło"



Polski statek pasażerski „Jagiełło" w porcie gdyńskim, otrzymany przez Polskę w ramach odszkodowań wojennych z Niem. Może on pomieścić 778 pasażerów Foto - J. Uklejewski., Gdynia

Czy spór holendersko-indonezyjski rozstrzygnie neutr. arbitraż?

Sprawa Indonezji przedłożona w ONZ

LONDYN (obsł. wł.). Według komunikatu z New Delhi, rząd tymczasowy Hindustanu jednak wystosował wczoraj do rady bezpieczeństwa przy ONZ drogą telegraficzną wniosek, by rada zajęła się bezzwłocznie sprawą Indonezji. Fakt ten podkreśla się w kołach politycznych jako pierwsze poważne démarche polityczne nowego rządu indyjskiego.

Premier Australii zapowiedział, że po naradzeniu się z rządem W. Brytanii, Nowej Zelandii i Indiami, rząd australijski poczyni analogiczne kroki wobec OZN. Załatwienie sporu holendersko-indonezyjskiego ma nastąpić drogą arbitrażu przez jedno z państw neutralnych lub przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze.

NOWY JORK (obsł. wł.). „New York Times" donosi, że rząd holenderski zamierza zwrócić się do rządu W. Brytanii z prośbą o pośrednictwo w swym sporze z rządem republikańskim Indonezji, lecz pod warunkiem, że prawa zwierzchnictwa Holandii nad Jawą i Sumatrą nie zostaną zakwestionowane.

50 miliardów jen obrotu na japońskim czarnym rynku

WARSZAWA (obsł. wł.). Z Tokio donoszą, że na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu japońskiego członek partii liberalnej Seko wystąpił z rewelacyjnym oświadczeniem o szkodnictwie, jakie uprawia czarny rynek w Japonii. Seko stwierdza, że od czasu zakończenia wojny obroty czarnego rynku wynosiły w Japonii 50 miliardów jen. Seko oskarża o współudział także niektórych członków obecnego rządu.

Pandit Nehru będzie premierem Hindustanu

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z New Delhi, Mahatma Gandhi oświadczył, że pierwszym premierem rządu hinduskiego powinien zostać przewodniczący hinduskiej partii kongresowej, Pandit Jawaharlal Nehru.

Ogień z papierosa przyczyną eksplozji w Brest

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że prawdopodobną przyczyną tragicznej eksplozji w Brest był ogień z papierosa. Jak wiadomo w wyniku eksplozji, 21 osób straciło życie, a ilość rannych dochodzi do 500 osób.

Chcą forsować kandydaturę Wallace'a na prezydenta USA



Wallace

NOWY JORK (obsł. wł.). Odbywający się w Nowym Jorku kongres amerykańskich organizacji przemysłowych postanowił w najbliższych wyborach na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych forsować kandydaturę Henry Wallace'a.

Przyjęcie zaproszeń na konferencję w sprawie Niemiec

Co będzie tematem obrad londyńskich

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że wystosowano do rządów Zw. Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych zaproszenia na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw niemieckich. Konferencja ma rozpocząć obrady na początku października w Londynie. Rząd radziecki przysłał odpowiedź, wyrażając zgodę na wzięcie udziału w konferencji. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych i Francji oczekiwana jest w najbliższych dniach. W zaproszeniu brytyjskim przypomina się, że na konferencji moskiewskiej postanowiono, że 3 sprawy zostaną opracowane przez zastępców ministrów spraw zagranicznych: 1. procedura przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego; 2. struktura polityczna Niemiec; 3. kompensata interesów członków Narodów Zjednoczonych w Niemczech.

LONDYN (PAP). Według wiadomości z ostatniej chwili, rząd Stanów Zjednoczonych i rząd francuski przyjęły zaproszenie rządu brytyjskiego na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie.

Nowa Partia na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Przewodniczący sojuszniczej rady kontroli na Węgrzech gen. Swidridow zezwolił przywódcy opozycji węgierskiej Zoltanowi Pfeifferowi na założenie nowej niezależnej partii węgierskiej.

Do nowej partii zgłosi prawdopopodobnie akces kilku przywódców opozycji łącznie z Belą Sedeneyi'm, pierwszym przewodniczącym tymczasowego zgromadzenia narodowego.

Zakaz dostarczania broni dla wojsk holenderskich w Indonezji



Bevin

LONDYN (obsł. wł.). Min. spraw zagr., Bevin, wyjaśniając na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin stanowisko W. Brytanii w sprawie Indonezji, oświadczył, że port w Singapur i wszystkie posiadłości brytyjskie na Dalekim Wschodzie otrzymały zakaz dostarczania broni i wszelkiego materiału wojennego, przeznaczonego do Indonezji dla wojsk holenderskich. Taki sam zakaz otrzymały porty W. Brytanii. Natomiast nie może W. Brytania, wbrew swoim zobowiązaniom, przerwać szkolenia i zaopatrzenia armii holenderskiej w kraju, gdyż armia ta ucierpiała ogromnie w czasie walk z Niemcami i potrzebuje pomocy przy obecnej reorganizacji.

Udział Meksyku w Targach Gdańskich

MEKSYK (PAP). Minister spraw zagranicznych Meksyku — Bodet, zawiadomił posła RP Drohojewskiego, że Meksyk weźmie udział w tegorocznych Targach Gdańskich.

20 milionów drachm za głowę gen. Markosa

LONDYN (obsł. wł.). Z Aten donoszą: Dwaj żołnierze brytyjscy, których przed kilku dniami uprowadzili powstańcy greccy, zostali przez powstańców w dniu wczorajszym puszczeni na wolność.

Rząd grecki ogłosił, że za głowę dowódcy wojsk powstańczych generała Markosa wyznacza 20 milion. drachm nagrody, bez względu na to, czy gen. Markos będzie dostarczony żywy czy martwy.

Zagłębie Ruhry

Sprawa Zagłębia Ruhry jest bodaj obecnie najważniejszym i zarazem najtrudniejszym do rozwiązania problemem. Na konferencji moskiewskiej sprawę tę omawiano tylko publicznie i po krótkich debatach skonstatowano że problem ten będzie niełatwy do rozwiązania. Zbyt wielka rozbieżność poglądów na sposoby załatwienia tego problemu o olbrzymim znaczeniu dla przyszłości Europy, między państwami mającymi ustalić przyszłą strukturę polityczną i gospodarczą Rzeszy, stwarza ogromne trudności.

Min. Bevin przeciwstawił się w Moskwie kategorycznie międzynarodowej kontroli nad Zagłębiem Ruhry i nie zawahał się wówczas urazić swego francuskiego sojusznika, oświadczając, że Zagłębie Ruhry jest i pozostanie w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Brytyjski minister sprzeciwił się tym samym również koncepcji anglo-francusko-belgijsko-luksembursko-holenderskiego konsorcjum dla kontroli Ruhry. Obecnie sprawa Ruhry jest już nawet przedmiotem sporu między Anglią i Ameryką. Potentaci finansowi i przemysłowi obu państw anglosaskich widzą w tym okręgu przemysłowym wielkie pole do działania. Pomocnymi im będą przy realizacji ich planów niemieccy magnaci przemysłowi, którzy w obu strefach, a zwłaszcza angielskiej, cieszą się wielkimi względami władz okupacyjnych.

Bogactwo Zagłębia Ruhry jest olbrzymie. Podstawą tego bogactwa jest węgiel i ruda żelazna. Przed wojną roczne wydobycie węgla wynosiło tam ponad 127 milionów ton, co stanowi 68% ogólnego wydobycia niemieckiego. 68,5% całości wydobycia w okręgu Ruhry stanowił węgiel tłusty (ponad 87 mil. ton) 20% — węgiel gazowy (ponad 25 mil. ton), 6,5% węgiel półtłusty (ponad 8 mil. ton) i antracyt (3.261.000 ton).

Produkcja koksu wynosiła w tym rejonie 78% ogólnej produkcji niemieckiej tj. 31.800.000 ton.

Zapasy węgla w Zagłębiu Ruhry szacuje się na 120 miliardów ton. Liczba czynnych kopalń wynosi 151. Administracja przemysłu węglowego znajduje się obecnie w rękach komitetu przemysłowego władz okupacyjnych „North German Coal Central".

Poza węglem okręg Ruhry posiada ogromny przemysł hutniczy, który w chwili obecnej reprezentuje 72% niemieckiej produkcji żelaza lanego, 74% produkcji stali i 69% produkcji żelaza walcowego.

W związku z powyższym rozwinął się w Zagłębiu Ruhry również wielki przemysł metalowy i chemiczny. Zagłębie Ruhry stało się sercem przemysłowym oraz centrum potencjału militarnego. Tam powstały największe fabryki broni rónego rodzaju, amunicji i chemiczne. Tam powstały też znane na cały świat największe zakłady niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. największa kuźnia broni świata, zakłady Kruppa, które produkowały czołgi, a przede wszystkim armaty. Krupp nazwany był w Niemczech a nawet poza ich granicami królem armat. Jego fabrykaty szły dawniej na cały świat. Przed pierwszą wojną światową zaopatrywał Krupp przeszło 20 państw w ciężką broń.

Hitler nie mógłby zaryzykować ostatniej wojny, gdyby nie miał całkowitego poparcia ze strony potentatów przemysłowych Zagłębia Ruhry. Ci sami potentaci dopomogli swego czasu Hitlerowi do zwycięstwa wyborczego do parlamentu Rzeszy, ofiarowując wielkie sumy na akcję przedwyborczą. Popierali oni Führera, widząc w nim narzędzie do rozpętania wojny, na której spodziewali się wzbogacić się, bo wiadomo, iż przemysł zbrojeniowy na wojnie najlepiej zarabia.

Führer otoczył specjalną ochroną Zagłębie Ruhry i zabezpieczył ją mi-

litarnie przed ewentualnymi atakami z zachodu. W tym głównie celu wybudował nad Renem kosztem przeszło 90 miliardów marek olbrzymi wał ochronny tzw. Linię Zygfryda. Göring zaś jako szef lotnictwa niemieckiego „zabezpieczył" okręg Ruhry przed nalotami nieprzyjacielskimi, zapewniając na początku wojny, że jest wprost niemożliwością aby nad Zagłębiem mógł się pojawić jakiś samolot nieprzyjacielski, a doświadczenie wykazało wkrótce, że miasta tego okręgu zostały najwięcej „sproszkowane".

Do rozwoju górnictwa i przemysłu wojennego w Zagłębiu Ruhry niemało przyczynili się Polacy z Pomorza i Wielkopolski. Byli to t. zw. Westfalczycy, którzy przed pierwszą wojną światową w pogoni za chlebem opuścili swe rodzinne strony i tam na obczyźnie wskrzeszali nowe życie polskie, stwarzając nawet potężny ośrodek polskości, jakoby nową Polskę. Mozolną pracą i potem nasi górnicy i robotnicy budowali nad Ruhrą olbrzymie kuźnie broni i sprzętu wojennego Niemiec, największy arsenał Europy, który miał być dla Hitlera decydującym czynnikiem podboju Europy i świata. Tragizm wypadków sprawił, że arsenał ten zbudowany w wielkiej mierze również przez polskich górników i robotników, zwrócony był w pierwszym rzędzie przeciw Polsce i jej sprzymierzeńcom. A dziś nad przyszłością tego Zagłębia decyduje się nie tylko bez nas, ale i bez najbliższych naszych sprzymierzeńców.

Dziś sprawa Zagłębia Ruhry weszła w stadium sporu miedzy Anglią i Ameryką i zachodzi obawa, że okręg ten zamieni się w nowy arsenał.

Bolesław Kiełbratowski.

Lotnictwo indonezyjskie w akcji

Holendrzy zestrzelili samolot z pomocą lekarską dla Indonezji

HAGA (obsł. wł.). Rząd holenderski obraduje obecnie nad decyzją przedstawienia Radzie Bezpieczeństwa sprawy Indonezji.

Komunikat armii indonezyjskiej stwierdza, że walki toczą się w okolicach Batawii. Wojska indonezyjskie przekroczyły rzekę Tlisedane na zachód od Batawii i zbliżają się do miasta. Lotnictwo indonezyjskie bombardowało lotniska holenderskie w pobliżu Semerang w centralnej Jawie. Zrzucono również bomby na pozycje holenderskie koło miasta Salatiga. Wszystkie samoloty republikańskie powróciły do swych baz. Komunikat armii holenderskiej donosi o odparciu ataku wojsk republikańskich na miasto Tjermne na wschód od Surabaja.

Wojska republikańskie wzięły do niewoli 763 żołnierzy holenderskich w pełnym uzbrojeniu.

Komunikat indonezyjski donosi o zestrzeleniu przez myśliwców holenderskich nieuzbrojonego samolotu typu „Dakota", który z Singapore wiózł lekarstwa dla stolicy Indonezji. Wśród 9 zabitych jest 4 Anglików, Samolot zaatakowany został w chwili lądowania. Władze holenderskie tłumaczą się, że zestrzelony samolot nie był maszyną typu „Dakota" ,lecz byłym bombowcem japońskim.

Radziecko-jugosłowiańska umowa gospodarcza

MOSKWA (PAP). Podano urzędowo do wiadomości, że podpisana została między rządem ZSRR a rządem Jugosławii umowa, na podstawie której Jugosławia otrzymała kredyt na zakup w ZSRR sprzętu przemysłowego. Zgodnie z powyższą umową Związek Radziecki będzie dostarczał Jugosławii sprzętu dla przemysłu hutniczego, chemikalii i wyrobów przemysłu drzewnego potrzebnego Jugosławii do realizacji 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Związek Radziecki udzielił również Jugosławii niezbędnej pomocy technicznej przy projektowaniu i budowie przedsiębiorstw przemysłowych oraz w ich kierowaniu.

Poza tym Związek Radziecki i Jugosławia podpisały na okres dwóch lat z prawem dalszej prolongaty — nową umowę handlową oraz układ płatniczy. Na podstawie tej umowy Związek Radziecki będzie dostarczał Jugosławii bawełnę, papier, celulozę, produkty oleiste, węgiel, koks, metale, samochody, traktory i inne maszyny rolnicze, nawozy sztuczne itp. Jugosławia będzie wysyłała do Związku Radzieckiego ołów, cynk, piryt, tytoń, produkty rolne.

Dostawy pounrrowskie dla Niemiec

NOWY JORK (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości, że strefy anglosaskie w Niemczech otrzymają ze Stanów Zjednoczonych we wrześniu 310 tys. ton pszenicy i mąki, zaś strefa francuska — 39 tys. ton. Dostawy te pokryte zostaną z funduszu pomocy pounrrowskiej, zatwierdzonej ostatnio przez Kongres.

Tekst sprawozdania płk Harrisona

przesłanego na ręce min. Marshalla

NOWY JORK (PAP). Podajemy poniżej pełny tekst sprawozdania płk. R. N. Harrisona, kierownika misji, wysłanej przez rząd Stanów Zjednoczonych do Polski, celem zbadania jej potrzeb w dziedzinie aprowizacji, ogłoszony ostatnio przez urzędową amerykańską agencję informacyjną USIS.

Sprawozdanie, które płk. Harrison przesłał na ręce sekretarza stanu Marshalla, ma następujące brzmienie:

„Jestem przekonany, iż ucieszy Pana wiadomość, że misja, w skład której wchodzili Nathan Koening, Gaile Spain i ja, wysłana do Polski w celu zbadania jej sytuacji żywnościowej, stwierdziła, że jest ona w Polsce znacznie lepsza, niż w wielu innych krajach, jakie zwiedzili w ciągu ostatniego roku dwaj członkowie misji. Warunki żywnościowe były w Polsce znacznie lepsze, niż te, jakie zaobserwowaliśmy w Grecji, we Włoszech, Austrii, w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech i w Japonii.

„Ogólny stan zdrowia ludności polskiej wydawał się dobry, duch doskonały, a jej zdolności do pracy znacznie powyżej przeciętnego poziomu. Są po temu zasadnicze powody, m. in. postępy, osiągnięte w dziedzinie uzdrowienia przemysłu i rolnictwa.

„Przemysłowa część Śląska jest terenem kipiącej żywotności.

Członkowie komisji nie widzieli poza Stanami Zjednoczonymi, okręgu przemysłowego, w którym by życie gospodarcze pulsowało tak intensywnie. Polska już dzisiaj eksportuje znaczne ilości węgla. Eksport węgla i innych surowców łącznie z eksportem fabrykatów gotowych i półfabrykatów przemysłowych będzie bez wątpienia wzrastał...

Wzrasta również produkcja żywności w Polsce. Z powodu nikłych opadów na wiosnę br. i pewnych szkód, spowodowanych przez mrozy, mylnie oceniono zbiory na rok 1947-1948, gdyż poprawiły się one ogromnie dzięki deszczom w czerwcu.

Przemysł rybny w r. 1947 osiągnął swój przedwojenny poziom produkcji, tj. 20 tys. ton. Ośrodki rybne na Bałtyku wzrosły z przedwojennych 23 do 94. Na początku br. było około 3.500 rybaków i ponad 1.000 łodzi rybackich różnej wielkości.

Inne gałęzie produkcji żywności rozwinęły się w stopniu, który umożliwia już eksport. Eksport mięsa, masła, jaj itp. produktów jest wprawdzie mały, ale wyraźny.

W ciągu ostatniego roku eksportowano około 30 tys. ton cukru. W przyszłym roku spodziewany jest eksport 60 do 80 tys. ton cukru.

Ilość kartofli przeznaczonych na eksport z tegorocznych zbiorów ocenia się na milion ton. Polacy osiągnęli wspaniałe postępy w dziedzinie odrodzenia swego przemysłu i odbudowy historycznej pozycji Polski, jako kraju eksportującego żywność.

Osoby ze sfer rządowych, z którymi rozmawialiśmy, jednogłośnie stwierdzają, że produkcja żywności, zbiory, rozdział i racjonowanie, jakie obecnie zostało wprowadzone w Polsce, zapewni krajowi dostateczne wyżywienie, umożliwi uniknięcie głodu i ostrego niedożywiania na szerszą skalę, nawet bez importowania żywności. Wszyscy członkowie misji zgadzają się z tymi twierdzeniami. Żniwa ozimej pszenicy i żyta są już w toku. Świeże owoce i jarzyny ukazały się na rynku. Ilość ich stale wzrasta, podobnie jak ilość ryb, mleka, jaj i mięsa. Zbiory te będą miały zdecydowanie dodatni wpływ na sytuację żywnościową w Polsce w ciągu lata i wczesną jesienią br.

(Dokończenie na str. 6-tej)

Delegat francuski apeluje do ZSRR

o wzięcie udziału w obradach nad planem Marshalla

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu rady ekonomiczno-społecznej ONZ delegat francuski Borsi, zwrócił się z apelem do Związku Radzieckiego o przystąpienie do prac Konferencji Paryskiej w sprawie planu Marshalla. Delegat radziecki w odpowiedzi oświadczył, że minister Mołotow przedstawił w swym przemówieniu, wygłoszonym na konferencji, warunki od których ZSRR uzależnia swą współpracę przy realizowaniu planu Marshalla.

** W ROKU ubiegłym polskie statki przewiozły 403.524 ton towaru. W pierwszym kwartale roku bieżącego na skutek trwającej zimy przewiozły 59 tys. ton. Za to w drugim kwartale ilość przewiezionych towarów wzrosła do 180 tys. ton.

Tablica ku czci Chopina

PRAGA (PAP). W Mariańskich Łaźniach odbyło się uroczyste odsłonięcie zniszczonej przez Niemców a obecnie odrestaurowanej tablicy pamiątkowej ku czci Fryderyka Chopina.

Nieporozumienia

między gen. Clayem a Departamentem Stanu

WASZYNGTON (PAP). Jak już donosiliśmy, amerykański wiceminister obrony narodowej Konneth Royall udał się samolotem do Niemiec dla przeprowadzenia rozmów z generałem Clayem. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że ostatnio ujawniły się poważne rozbieżności między administracją wojskową Niemiec, na której czele stoi gen. Clay, a Departamentem Stanu. Różnice zdań zarysowały się w szczególności w związku z planem podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec. Podaje się, że generał Clay czuje się dotknięty zarządzeniem Marshalla w sprawie chwilowego odłożenia planu podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec. Generał Clay zarzuca również Departamentowi Stanu, że zamierza informować rząd francuski o planie produkcji niemieckiej bez zasięgnięcia rady amerykańskich władz wojskowych w Niemczech. Celem misji Royalla jest uzgodnienie poglądów Departamentu Stanu z gener. Clayem.



Clay

Rozwój republiki indonezyjskiej

MOSKWA (PAP). Nawiązując do obecnych walk w Indonezji „Trud" pisze, że republika indonezyjska, dzięki jedności wszystkich partii demokratycznych, była w stanie przeprowadzić cały szereg reform ekonomicznych i kulturalnych. Na skutek przeprowadzonej reformy rolnej wydajność rolnictwa poważnie wzrosła, tak, że Indonezja może obecnie eksportować znaczną ilość produktów rolnych. W roku bieżącym Indonezja dostarczy Indiom 100 tys. ton ryżu. Wzrasta również przemysł, który został w szeregu gałęziach znacjonalizowany. Przystąpiono do układania 10-letniego planu rozwoju ekonomicznego kraju. Rozszerzają swą działalność i wzrastają liczebnie organizacje społeczne. Zw. zawodowe liczą obecnie 3 i pół miliona członków. Wielkim osiągnięciem jest stworzenie dobrze wyszkolonej 140-tysięcznej armii. Armia indonezyjska posiada artylerię, oddziały miotaczy min, uzbrojone w sprzęt zdobyty u wroga, a także pewną ilość czołgów i samolotów.

Opowiadanie morskie

WĘZEŁ GORDYJSKI

Napisał Czesław Dembiński

(Ciąg dalszy)

To prawdziwy wilk morski, pomyślał Jędrek. Takiego już nieraz widziałem na obrazkach w książkach biblioteki szkolnej. Rozwichrzona czupryna mocno przyprószona siwizną, brwi krzaczaste, spod których patrzą przenikliwe oczy, wreszcie broda jako nieodzowne uzupełnienie całości. Speszony cośkolwiek tym widokiem nie śmiał Jędrek się ruszyć. Lecz widząc, że kapitan nadal milczy i tylko badawczo patrzy, ukłonił się niezgrabnie i wykrztusił:

— Jestem Jędrek Zawisza, przychodzę do pana kapitana z polecenia pana Olavsena.

Lecz kapitan jakby nie słyszał jego słów, wypuszczał tylko kłęby dymu z fajki i nadal świdrował przenikliwym spojrzeniem.

Jędrkowi zrobiło się gorąco. Lecz odważnie patrzał w twarz kapitana i im dłużej się w nią wpatrywał, przekonywał się, że nie jest znów taka groźna, jaka wydawała się mu przy pierwszym spojrzeniu.

Wreszcie wyjął kapitan powolnym ruchem fajkę z ust, odchrząknął i rzekł:

— Więc ty jesteś tym chłopcem, o którym pisał mi pan Olavsen? Hm, i ty chcesz abym cię przyjął na junga!

— Tak jest panie kapitanie, ja bardzo proszę o przyjęcie, — odpowiedział Jędrek teraz już zupełnie śmiało.

— Ho, ho, ktoby nie chciał, — zawyrokował kapitan i ledwo dostrzegalny uśmiech ukazał się na obrosłej twarzy. — Ale to nie takie łatwe dostać się na mój statek. Kto chce na szkunerze „Sancta Maria" służyć jako chłopiec okrętowy, musi przejść przez krótki lecz nie łatwy egzamin. Jedno tylko zadanie stawiam do rozwiązania. Jeżeli wypadnie dobrze, przyjmę cię, w przeciwnym razie nawet pan Olavsen nic ci nie pomoże.

Znowu powolnym ruchem odwrócił się kapitan do biurka i złożył porozkładane na nim papiery. Następnie wydobył z szuflady linkę związaną w misterny węzeł, której końce zwieszały się po obu stronach, i położył na biurku. Potem przywołał Jędrka i wskazał na węzeł oraz na mały chronometr wiszący na ścianie nad biurkiem.

— Daję ci trzy minuty czasu, — rzekł kapitan. — Jeżeli w tych trzech minutach „otworzysz" jakimkolwiek sposobem węzeł, przyjmę cię na junga. A więc do roboty chłopcze.

Jędrek spoglądał to na węzeł, to na kapitana. Czy aby kapitan nie żartuje z niego? Czy rozplątanie takiego węzła miałoby doprawdy być aż takie trudne, że uzależnia od tego jego przyjęcie? Różne znał Jędrek węzły, których bosman z jachtklubu go nauczył, lecz takiego jak ten, to przyznać musiał, takiego jeszcze nie widział.

Kapitan przyglądał mu się bacznie. Nic nie mówiąc wskazał tylko ręką na wskazówki zegara. Jędrek pochwycił węzeł i próbował go rozwiązać, ale wnet przekonał się, że jest to piekielne wiązanie. Obracał go i próbował ponownie, lecz z żadnej strony nie mógł go obluźnić. Aż paznokcie obłamał i naskórek zdarł z palców, tak się wysilał.

— Nie, — wyszeptał dysząc Jędrek — to niemożliwe w tak krótkim czasie rozwikłać węzeł gołymi rękami.

A kapitan przyglądał się pilnie Jędrkowi i w pewnej chwili spoglądając na chronometr, wyrzekł krótko:

— Jeszcze tylko jedna minuta.

— Święta Mario, opiekunko szkunera, — wyszeptał Jędrek, — czy doprawdy nie ma żadnej drogi wyjścia? Czy nadzieja moja rozbić się ma o ten węzeł? — i pot kroplisty wystąpił mu na czole.

W uszach szumiały mu słowa kapitana: — ...jeżeli w tych trzech minutach „otworzysz" jakimkolwiek sposobem węzeł...

Nagle rozjaśniło mu się w głowie.

— Tak „otworzyć", — szepnął w duszy Jędrek. — Wyraźnie powiedział „otworzyć", a nie rozwikłać lub rozplątać jakimkolwiek sposobem, to znaczy dowolnie... — i wtem wzrok jego padł na nóż fiński, leżący na biurku.

(Dokończenie nastąpi)

Emigranci żydowscy nie chcą opuścić statków

które przywiozą ich do Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Do jednego z portów pod Marsylią przybyły dziś trzy statki wiozące 4.500 nielegalnych imigrantów żydowskich, którym władze brytyjskie odmówiły prawa wjazdu do Palestyny. Po przybyciu statków do brzegu, na pokład udali się przedstawiciele rządu francuskiego, oświadczając, że jeśli imigranci wysiądą, to Francja gwarantuje im pracę. W odpowiedzi na to oświadczenie, delegat imigrantów stwierdził, że wyjdą oni na ląd tylko w Palestynie.

W związku z tym konsul brytyjski w Marsylii zapowiedział, że jeśli imigranci w dalszym ciągu będą się wzbraniali wyjść na ląd, to rząd brytyjski zmuszony będzie powziąć odpowiednią decyzję.

Jednocześnie donoszą z Bayonne, że władze francuskie skonfiskowały dwa statki, które przewoziły imigrantów żydowskich do Palestyny.

LONDYN (obsł. wł.). Obydwaj główni rabini palestyńscy zwrócili się z apelem do żydowskiej organizacji terrorystycznej „Irgum Zwai Leumi" o natychmiastowe wydanie 2 uprowadzonych w dniu 12 ubm. sierżantów brytyjskich.

W związku z straceniem 3 Żydów za napad na więzienie w Akre, terroryści zagrozili powieszeniem obu sierżantów. Narazie brak jakichkolwiek wiadomości o ich losie. Organizacja Hagannah przeprowadza poszukiwania za uprowadzonymi sierżantami na własną rękę.

Zgrzyty

Holenderscy bibliofile adresują:

Thorn-Deutschland

TORUŃ (kz). Książnica Miejska w Toruniu otrzymała przed paru dniami list z Holandii, w którym zaproponowano jej wymianę dzieł naukowych w związku ze słynnym zbiorem „Copernicus". List adresowany był na Thorn — Deutschland mimo, że wysłano go przed paru tygodniami.

Wymianę dzieł naukowych proponować mogą tylko naukowcy i z tej właśnie przyczyny list nabiera przykrego znaczenia.

Dyrekcja Książnicy Miejskiej zredagowała odpowiedź, w której podkreśla niemożliwość prowadzenia proponowanej wymiany (ze względów technicznych) i objaśnia nadawców listu, że Thorn nazywa się Toruń i że leży w Polsce, która razem z Holandią walczyła o wolność i tytuł niepodległego państwa.

Ten „kulturalny incydent" winien zwrócić uwagę odnośnych czynników na konieczność ścisłej kontroli adresów, które mimo najlepszej tendencji, są gorzej niż krz...dzące.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nr 31 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 1. 8. 47

Trzy wystawy

Wymogi powojennego życia każą nam pilnie obserwować rozwój gospodarczy Ziem Zachodnich a w szczególności z dnia na dzień rozbudowujący się na tych ziemiach przemysł. Niezwykle ważnym czynnikiem, obrazującym rekordowe osiągnięcia przemysłu tych ziem są wystawy. Do tej pory społeczeństwo polskie i zainteresowana zagranica mogły zwiedzić dwie wystawy przemysłu Ziem Odzyskanych: w Gliwicach i Warszawie. Trzecia z tego samego cyklu wystawa będzie otwarta we Wrocławiu w maju 1948 r.

Cechą nieodłączną tych trzech wystaw jest identyczność, pokrewieństwo programowe oraz wspólne hasło: zobrazowanie rzetelnego wysiłku naszego w dziedzinie produkcji.

Wystawa w Gliwicach była pierwszym fragmentarycznym i o szczupłych rozmiarach zobrazowaniem dorobku przemysłu Śląska Opolskiego, i to prawie wyłącznie przemysłu państwowego. Była ta próba niejako przygotowaniem do imprezy warszawskiej, która z kolei stanie się przygotowaniem do wystawy wrocławskiej. Ta ostatnia będzie imprezą o szerokim zakresie programowym i organizacyjnym.

Wystawy warszawska i wrocławska muszą mieć wiele wspólnych cech, ale będą też różniły się w wielu punktach. Wystawa w stolicy miała za zadanie pogłębić zainteresowanie Ziemiami Odzyskanymi, wykazać ich dorobek, przedstawić rolę Polski jako czynnika stabilizacji w nowej strukturze Europy, przyczynić się do nakreślenia właściwego kierunku gospodarczej odbudowy Ziem Odzyskanych, wreszcie uwypuklić rolę wybrzeża, morza i Odry.

Identyczne lecz poszerzone i obszerniejsze cele będzie miała wystawa we Wrocławiu. Ma ona zobrazować całość trzyletniego dorobku Ziem Odzyskanych, a więc oprócz działu gospodarczego we wszystkich trzech sektorach, także dział kultury, sztuki, oświaty, osiągnięcia polonizacyjne, osiedleńcze, spółdzielczość, a więc całokształt życia.

Częścią składową wystawy będzie wystawa historyczna p. t. „1000 lat zmagań polsko-niemieckich". Urządzona będzie na terenie jednej z największych hal Europy „Hali Stulecia", przemianowanej z niemieckiej hali wystawowej.

Termin otwarcia ustalono na trzecią rocznicę kapitulacji Niemiec tj. na 9 maja 1948 r. Wystawa trwać będzie 100 dni w czasie których przewiduje się wiele kongresów i zjazdów gospodarczych, zlotów o różnym charakterze, imprez sportowych i rozrywkowych itp. Wystawa rozmieszczona będzie na olbrzymim obszarze 30 ha.

6-te ognisko stonki ziemniaczanej

WARSZAWA (PAP). Organa służby ochrony roślin stwierdziły nowe ognisko stonki ziemniaczanej w gromadzie Cieplica, gmina i powiat Wołów, woj. wrocławskie.

Jest to z kolei 6-te ognisko stonki ziemniaczanej, wykryte w rb. na terenie kraju, a zarazem pierwsze ognisko w woj. wrocławskim.

Nadzwyczajny Komisariat Ochrony Roślin zwrócił się z apelem do społeczeństwa, a w szczególności do rolników zrzeszonych w komitecie ochrony roślin, o zdwojenie wysiłków w kierunku poszukiwania stonki.

Urzędowa cena octu

Na rynku notowane są wypadki pobierania nadmiernych cen za ocet w sprzedaży detalicznej. Źródła miarodajne wyjaśniają, że jest to zjawisko zupełnie bezpodstawne, gdyż przemysł państwowy dostarcza octu w dostatecznej ilości, zapewniając kupiectwu godziwy zysk. Cena, ustalona w drodze porozumienia przemysłu fermentacyjnego z Min. Aprowizacji, PCH i „Społem" wynosi dla octu 6% — 75 zł za 1 litr bez wliczenia wartości butelki lub za jej zwrotem. W cenę tę wchodzi 1% marża zarobkowa hurtowni i 25% marża zysku detalisty.

Przy pobieraniu dodatkowej należności za butelki, spółdzielnie i sklepy detaliczne obowiązane są do wydawania pokwitowań na sumę zastawu, który winien być konsumentowi zwracany po dostarczeniu próżnej butelki.

Światowa sytuacja zbożowa

Okres żniw posiada doniosłe znaczenie dla każdego kraju. W tym okresie gromadzi się zasoby żywności na rok następny, które zadecydują, ile chleba z własnych zbiorów będzie można przeznaczyć na wyżywienie ludności, a ile trzeba będzie dokupić za granicą, aby zaspokoić bieżące potrzeby.

Europa nigdy nie była samowystarczalna pod względem produkcji zbóż. Duże ilości pszenicy i kukurydzy dostarczały jej kraje zamorskie, a zwłaszcza USA, Kanada i Argentyna. Poważnymi dostawcami zboża w obrębie Europy były natomiast kraje rolnicze: ZSRR, Jugosławia, Węgry i Rumunia. Również Polska miała znaczne nadwyżki eksportowe, które lokowała w krajach deficytowych.

Po wojnie z różnych powodów produkcja zbóż w Europie poważnie się zmniejszyła, natomiast zwiększył się deficyt. W nadchodzącym roku zapotrzebowanie importowe Europy wyniesie przypuszczalnie 25 milionów ton pszenicy i 5 milionów ton ziarna gorszego gatunku na paszę. Jako dostawcy zboża dla krajów europejskich wchodzą w rachubę te same państwa, co przed wojną, a mianowicie: USA, Kanada, Argentyna i ewentualnie ZSRR. Oczywiście dużo zależy od tego, jak się będzie przedstawiała produkcja w tych krajach.

Niedawno odbyła się w Paryżu z inicjatywy USA Nadzwyczajna Międzynarodowa Konferencja Zbożowa. Zorganizowana ona została przed zbiorami w celu wyjaśnienia możliwości aprowizacyjnych poszczególnych krajów oraz ustalenia, jakimi nadwyżkami zbóż dysponować będą w obecnym roku gospodarczym główne kraje eksportujące, a mianowicie: USA, Kanada, Argentyna i Australia. Związek Radziecki w konferencji tej nie brał aktywnego udziału.

Sądząc z wyników powyższej konferencji, można przypuszczać, że światowa sytuacja zbożowa w nadchodzącym roku nie będzie lepszą, niż w roku obecnym. Deficyt zapotrzebowania oblicza się na 18 mil. ton.

Przyczyn tegorocznego wzrostu zapotrzebowania na zboże jest kilka. Przede wszystkim poważny spadek produkcji ryżu w krajach Dalekiego Wschodu stwarza duże dodatkowe zapotrzebowanie na zboże, które choć częściowo musi być uwzględnione. Drugą przyczyną jest zwiększona konsumcja ziarna w krajach eksportujących na skutek ogólnego podniesienia stopy życiowej. Poważną pozycję stanowi spasanie ziarna w celach hodowlanych, bowiem produkcja mięsa i nabiału na ogół lepiej się opłaca, niż sprzedaż ziarna. Nie należy również o tym zapominać, że zaludnienie naszego globu w czasie wojny wzrosło od 3 do 5%, przybyło do wykarmienia od 60 do 100 milionów ludzi, co posiada niewątpliwie duże znaczenie przy rozdziale światowych zasobów.

Na konferencji w Paryżu zalecono uczestnikom, aby nadal oszczędnie gospodarowali posiadanymi zapasami zboża i tym zbożem, które ewentualnie otrzymają ze światowych zasobów. Wszystkie ograniczenia przemiałowe i konsumcyjne muszą pozostać w mocy i narazie nie może być mowy o ich złagodzeniu. Zalecono również stosowanie domieszek do chleba. — We Francji np. wypieka się chleb o zawartości 45% mąki z kukurydzy. Chleb ten jest zdrowy, smaczny i pożywny, trzeba go tylko umiejętnie wypiekać.

Czy Europa otrzyma całą brakującą ilość zboża z importu, trudno jest dziś przewidzieć. Zależy to od różnych czynników, niekoniecznie gospodarczych. Na razie rolnictwo amerykańskie ma pomyślną koniunkturę i o zahamowaniu eksportu zbóż nie może być mowy, nawet wówczas, gdyby kraje odbierające nie miały czym płacić za import. Zahamowanie eksportu ziarna mogłyby mieć takie same następstwa, jak w r. 1929, który był rokiem pamiętnej depresji gospodarczej w USA.

Nie należy również zapominać o możliwości dostaw zboża z ZSRR na co liczy w tym roku cały szereg krajów. Czechosłowacja zawarła już umowę na dostawę 200.000 ton pszenicy i 200.000 ton paszy w roku ubiegłym. Zboże radzieckie przyczyniłoby się do złagodzenia kryzysu aprowizacyjnego w Europie i do obniżenia obecnych nadmiernie wyśrubowanych cen zboża amerykańskiego.

Obroty z Francja

Układ handlowy między Polską i Francją został podpisany w dniu 15 bm. Nowością tego układu jest fakt bezpośredniej kompensaty materiałów i urządzeń energetycznych z dostawami naszego węgla na bazie obecnych cen naszego węgla we Francji i cen energetyki, produkowanej we Francji.

Układ ten zawiera obustronne korzyści, a więc zapewnia Francji długoterminowe dostawy pewnej ilości naszego węgla, dla Polski zaś stanowi zagwarantowanie dostaw niezbędnych dla nas turbozespołów, kotłów wysokiego ciśnienia, wyposażeń szeregu elektrowni itp. Drogą kompensaty bezpośredniej unikamy ryzyka wahania cen surowców i robocizny na rynku francuskim.

Rząd francuski zagwarantował całkowitą pomoc dla wykonania dostaw dla Polski odnośnie terminu, płatności, operacji kredytowych dla przemysłu francuskiego itp.

Jednocześnie podpisano z poszczególnymi dostawcami francuskimi kontrakty techniczno - handlowe oraz powołano specjalną komórkę techniczno - ekonomiczną polsko-francuską do nadzorowania wykonywania naszych zamówień we Francji.

W związku z wizytą polskiej delegacji z min. Mincem na czele w Paryżu spodziewamy się, że współpraca gospodarcza między Polską i Francją zostanie znacznie rozszerzona.

Zagadnienia finansowe Anglii

Stany Zjednoczone udzielając Wielkiej Brytanii pożyczki, postawiły szereg warunków, które Anglicy musieli przyjąć chociaż były one wysoce niekorzystne dla ich interesów gospodarczych. Korespondent konserwatywnego „Daily Telegraph" wylicza trzy główne warunki amerykańskiej pożyczki przyjęte przez Wielką Brytanię. Anglia zobowiązuje się w ciągu roku znieść wszelkie ograniczenia walutowe w transakcjach bieżących, kraje strefy szterlingowej jak Indie, Australia, Afryka Południowa i Nowa Zelandia będą miały wolny wybór waluty, przy zawieraniu bieżących transakcji niezależnie od miejsca ich dokonania, wreszcie Wielka Brytania zgadza się na swobodną wymianę i prawo wolnego biegu sald kredytowych z tytułu długów wojennych na ogólną sumę 3 i pół miliarda funtów szterlingów, będących w posiadaniu innych państw. Jak ogłoszono w Londynie zasada wolnej wymiany funtów szterlingów została wprowadzona z dniem 15 bm. Kontrahenci Anglii będą mogli wymieniać na dolary należność w funtach szterlingach otrzymaną za eksport do Anglii i użyć jej na import z USA

Ameryce chodziło o narzucenie Anglii warunków, które zlikwidowałyby jej ochronny system walutowy, dający kontrolę i przewagę eksporterom brytyjskim nad konkurentami amerykańskimi na rynkach światowych a szczególniej w obrębie imperium. Anglia wprowadzając wolną wymianę funtów zabezpieczyła się tylko częściowo przed ujemnymi skutkami tego kroku, zawierając szereg umów z głównymi swoimi dostawcami, które regulują warunki konwersji funtów szterlingów. Na mocy tych układów każda ze stron zobowiązuje się do przetrzymywania waluty drugiego kraju tylko do pewnej ściśle określonej sumy z tym, że przekraczająca tę sumę nadwyżka byłaby płatna w złocie.

Duże niebezpieczeństwo dla handlu brytyjskiego i jej bilansu handlowego stwarza zasada wolnego obiegu sald kredytowych z tytułu długów wojennych. Anglia chce się ratować w tym wypadku przez zawarcie umów redukujących długi wojenne z głównymi wierzycielami — Indiami i Egiptem. Miałoby to wielkie znaczenie dla Anglii, gdyż zwolnienie w jednym roku nawet tak drobnej sumy jak 2% długu, oddałoby w rozporządzenie wierzycieli sumę 70 milionów funtów, którą zgodnie z zasadą wolnej wymiany, mogliby oni wymienić na dolary.

Jeżeli do tych trudności dodamy jeszcze inne, mianowicie żądania St. Zjednoczonych, wysunięte na konferencji w Genewie, zniesienia barier celnych dla towarów amerykańskich w obrębie dominiów, wtedy widzimy jakimi ustępstwami okupuje Anglia pożyczkę amerykańską ze szkodą dla swojego systemu gospodarczego. Nic dziwnego, że głosy krytyki w tej dziedzinie mnożą się w Anglii, żądając usamodzielnienia się gospodarki brytyjskiej od kapitału amerykańskiego.

Obroty handlowe między Polską i USA

W okresie od stycznia do maja 1947 r. przywieźliśmy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej towarów na łączną sumę 1.291.582.000 zł. Największą pozycję pod względem wartości w przywozie stanowi bawełna, której importowaliśmy przeszło 10,5 tys. ton. Również znaczną wartość przedstawia w przywozie zboże i nasiona, które nadeszły do kraju w ilości 10 tys. ton. Następnie ze Stanów Zjednoczonych sprowadziliśmy skóry, mąkę, saletrę i inne.

W wywozie z Polski na pierwszym miejscu w okresie sprawozdawczym stoi surówka oraz cynk i blacha cynkowa. Ponadto do Stanów Zjednoczonych eksportowaliśmy porcelanę, fajans, kminek, jarzębinę, skórki królicze i inne.

Dostawy żywności z zagranicy

W lipcu nadeszło do portów polskich 6 statków z żywnością. Zawierały one 650 ton produktów zbożowych z dostaw UNRRA, oraz z zakupionych w Ameryce za wolne dewizy: 15.751 ton żyta i produktów zbożowych, 350 ton produktów mięsnych. Poza tym w drodze znajdowało się 14 statków, zawierających pszenicę z dostaw UNRRA oraz 49,106 ton różnych produktów zbożowych pochodzących z własnych zakupów za wolne dewizy.

Stocznie w ZSRR

(BIM). Agencja Reutera podaje, że w wykonaniu obecnego 5-letniego planu, mającego na celu również ekspansję żeglugową, ukończono już budowę paru stoczni okrętowych: w Kujbyszewie n. Wołgą dla konstrukcji potężnych holowników i barek o własnym napędzie oraz w Czerepowcu; nowoczesne wyposażenie tej ostatniej stoczni pozwoli na spuszczenie 1 barki stalowej 3.000 TDW co trzeci dzień.

Tonaż rzeczny Dniepru i Dunaju będzie kompletowany produkcją nowej stoczni na Zaporożu.

Handel między Polską i Węgrami

Stała umowa handlowa między Węgrami i Polską zostanie zawarta we wrześniu br. Do tego czasu obrotów dokonuje się na podstawie specjalnego protokołu.

W myśl protokołu, dotyczącego likwidacji dotychczasowej umowy handlowej, strona węgierska dostarczy do Polski ropy naftowej oraz jej produktów, maszyn i surowców, nasion strączkowych, lekarstw wina, linoleum itd., za łączną sumę około 700 tys. dolarów. Ponad to z tytułu nowego układu tymczasowego w ciągu najbliższych miesięcy Węgry dostarczą Polsce towaru na łączną sumę około 680 tys dolarów. Umowa przewiduje przywiezienie z Węgier do Polski nasion strączkowych, lekarstw, maszyn, surowców dla przemysłu, win i owoców, skór owczych itp.

Polska zobowiązała się dostarczyć Węgrom, węgiel i koks, skrzynki do opakowania owoców, ryby morskie, materiały ogniotrwałe, rudę darniową, cynk elektryczny itp.

W trakcie rozmów w Warszawie poruszono szereg kwestii, które będą przedmiotem przyszłych rokowań w Budapeszcie. Rokowania te niewątpliwie rozszerzą wzajemne obroty handlowe i przyczynią się do dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej obu krajów.

Rozbudowa stoczni w Norwegii

(BIM). Rząd norweski zagwarantował pożyczkę w wysokości 30,9 mil. koron na rozbudowę i modernizację 7 stoczni. Przewiduje się, że za 2—3 lata roczna wydajność tych stoczni będzie podniesiona z 50.000 do 135.000 BRT, natomiast łączna produkcja wszystkich stoczni norweskich, przy ogólnej obecnie tendencji modernizacji, wzrośnie ze 150 000 do 288.000 BRT rocznie i dorówna jednocześnie zdolnościom produkcyjnym stoczni szwedzkich i duńskich. Przed r. 1920 Norwegia była najpoważniejszym centrum budownictwa okrętowego w Skandynawii, budowała jednak tylko jednostki małe. W okresie międzywojennym tendencja budowy statków dużych zmuszała już Norwegię do czynienia zamówień za granicą. Obecna rozbudowa przemysłu stoczniowego ma na celu zapobieżenie tej sytuacji.

Import skór

Polski przemysł skórzany i jego produkcja uzależnione są w dużej mierze od transakcyj importowych.

Oto kilka wiadomości o transportach nadeszłych dla przemysłu skórzanego.

Do Gdyni nadeszły następujące partie skór: na s/s „Tobruk" — ca 1010 ton skór mokro-solonych ciężkich i lekkich, na s/s „Kentucky" — ca 200 ton skóry gotowej podeszwowej z USA (skóry interwencyjne), na s/s „Mormac-Elm" — ca 90 ton skóry gotowej i podeszwowej z USA (skóry interwencyjne).

Przybyły również do Polski skóry futrzane bułgarskie, zakupione w ramach umowy handlowej polsko-bułgarskiej w ilości 200.000 sztuk skór jagnięcych i 20.000 sztuk skór koźlęcych.

Oprócz wymienionych transportów oczekiwane są w najbliższej przyszłości następujące partie skór mokro-solonych: z Argentyny — ca 95 ton skór lekkich, z USA — ca 135 ton skór ciężkich, z Indii — ca 18 ton skór lekkich, z Rotterdamu — ca 48 ton skór lekkich, z Antwerpii — ca 61 ton skór lekkich.

Z ekstraktów i chemikalii z Norwegii nadeszło dalsze 38 ton tranu w ramach zakupionych partii 200 ton.

Firma „Sandoz" (Szwajcaria) zawiadomiła o wysłaniu 440 kg farby do skór, zaś firma „Jugodrvo" (Jugosławia) o wysłaniu 450 ton ekstraktów garbarskich.

Informator wybrzeża

Wywóz węgla i koksu przez Gdańsk i Gdynię

Kraj przeznaczenia	Razem ton
Grecja	216.545,7
Dania	131.831,5
Finlandia	75.971,9
Z S R. R.	36.585,5
Norwegia	71.785,8
Holandia	40.268,0
Belgia	21.088,4
Islandia	2.222,0
Francja	5.503,9
Razem:	601.802,7

W porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku na ogół wywóz węgla i koksu wzrósł o około 28%. Wywóz do Szwecji i Z. S. R. R. spadł wprawdzie w miesięcu sprawozdawczym, lecz wszystkie inne pozycje są znacznie wyższe niż w miesiącu maju 1946 r Ilość zaś krajów przeznaczenia powiększyła się o 3 odbiorców, mianowicie o Holandię, Belgię i Islandię które w roku ubiegłym nie były naszymi odbiorcami

Ruch pasażerski przez Gdańsk i Gdynię

Za miesiąc maj 1947 r.

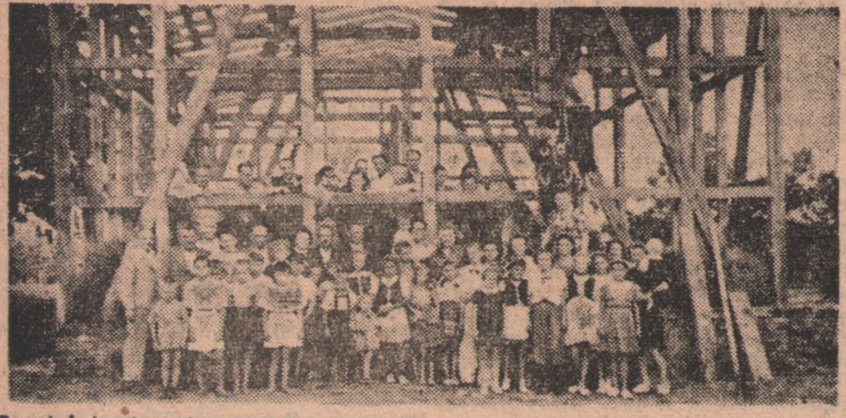
Z Angli	13.260
„ Szwecji	716
„ Belgii	22
„ Stanów Zjedn.	8
„ Danii	8
„ Finlandii	9
„ Niemiec	12
„ Holandii	4
Razem:	14.039
Do Niemiec	604
„ Szwecji	339
„ Stanów Zjedn.	141
„ Anglii	20
Razem:	1.104

„IKP“ zwiedza kolonię dla dzieci w Samociążku

Opatrzność wymierza sprawiedliwość

Na gospodarstwie Niemca, który był sprawcą 7-krotnego mordu na Polakach, — zdrowie i siły czerpią dzieci b. więźniów politycznych i sieroty po pomordowanych przez hitlerowców

W Samociążku, małej wiosce położonej zacisznie nad pięknymi, zdrowymi lasami sosnowymi, w pobliżu malowniczych jezior leśnych i w najbliższym sąsiedztwie wartko płynącej Brdy — mieszkał przed wojną Niemiec — postrach Polaków, gdy wkroczyli na Pomorze najeźdźcy hitlerowscy. Już przed wojną Niemiec ów był gorliwym agentem Trzeciej Rzeszy. Niestety władze polskie patrzały na jego działalność przez palce. Pakt o nieagresji, zawarty przez Becka z Hitlerem i Ribbentropem, pozwalał Niemiaszkowi grasować bezkarnie i pisywać aroganckie korespondencje do osławionej bydgoskiej „Rundschauerki“.



B. więźniowie polityczni z Koronowa budują na swoim gospodarstwie nową stodołę. Na pierwszym planie wych wankowie kolonii letniej ze swoimi gośćmi.

Gdy Samociążek znalazł się w ręku niemieckim, ta pobłażliwość władz polskich wniosła ciężką żałobę do wielu domów polskich. Siedmiu Polaków w jednej małej tej wiosce zginęło z poręki tego polakożercy — z jednego tylko domu — ojciec z dwoma synami.



Popisy młodzieży przed gośćmi na polanie leśnej.

To właśnie 20 hektarowe gospodarstwo poniemieckie — sprawiedliwym zrządzeniem Opatrzności znajduje się dziś we władaniu niezwykle ruchliwego koła koronowskiego Zw. b. więźniów politycznych. Przewodzi mu niestrudzony społecznik p. St. Nowacki, który po 5-letnim pobycie w obozie koncentracyjnym w Gusen jako jeden z pierwszych po oswobodzeniu wrócił do kraju i z miejsca stanął nie tylko u swego warsztatu pracy, ale i natychmiast jął się pracy społecznej, bez której p. Nowacki nie potrafi sobie w ogóle wyobrazić życia.

Na gospodarstwie tym praca kipi i wre. Gdy zaproszeni goście z wicewojewodą pomorskim mgr Trzebińskim i starostą Michalskim na czele w towarzystwie burmistrza koronowskiego Królika, przewodniczącego MRN Głowackiego, przedstawicieli zarządu okr. Zw. b. Więźniów Pol. Cichockiego i Strachanowskiego do których przyłączył się również przedstawiciel redakcji „IKP“, zawitali do Samociążka, zastali tam zdumiewający ruch. To członkowie koła koronowskiego Zw. b. więźniów polit., ludzie różnych zawodów i stanowisk, pracowali w pocie czoła nad zwózką zboża do stodoły, nad której wykończeniem pracują ofiarnie właśnie inni b. więźniowie polityczni. Stodoła powstaje na miejscu spalonej. Nowa budowla jest okazała, wysoka i napewno zdoła pomieścić całe tegoroczne żniwo.

W osobnym, specjalnie ustawionym baraku (część gospodarcza z jadalnią znajduje się w domu mieszkalnym) pomieszczono kolonię letnią dla dzieci członk. Zw. b. więźniów politycznych oraz sierót po pomordowanych koronowiakach. Gdy zajeżdżamy przed barak, dzieci witają nas entuzjastycznie. P. woj. Trzebińskiemu wręczono staropolskim zwyczajem chleb i sól, a mała Basia Leszczyńska ślicznym wierszykiem i bukietem kwiatów, wręczonym wicewojewodzie, ujęła sobie z miejsca nasze serca. Kolonia opiekuje się obecnie 30 dzieci. Kierowniczką jest p. Lidia Wopińska.

Po dokładnym zaznajomieniu się z całą gospodarką b. więźniów polit. w Samociążku, po oczywiście „symbolicznym“ żniwowaniu i „zasłużonym“ odpoczynku — wraz z całą gromadą dzieci udaliśmy się do pobliskiego lasu, gdzie na obszernej polanie pod rozłożystym dębem dzieci w pomysłowych strojach i kostiumach popisywały się deklamacjami, tańcami ludowymi, jak krakowiak i trojak, tańcem małych Chinek — i wogóle zademonstrowały nam to, czego nauczyły się w krótkim czasie swego pobytu na kolonii. Zwłaszcza siostry Weynówne (ojciec dziewcząt zginął w „krwawą niedzielę“) były urocze w krakowiaku, zaś Krysia Czarnowska wyróżniała się jako deklamatorka.

Miłe, niezapomniane to były chwile. Czas upływał szybko i nadeszła chwila pożegnania. W pięknych, wzruszających słowach podziękował



Goście z wicewojewodą pomorskim mgr Trzebińskim na czele przed zabudowaniami gospodarczymi kolonii letniej koronowskiego koła Zw. b. więźniów politycznych.

wicewoj. Trzebiński młodzieży koronowskiej za ładne te chwile, za otwarte serduszka, za szczerość wylanych uczuć. „Kochajcie mowę polską, kochajcie polskie zwyczaje i obyczaje, kochajcie polskie tańce ludowe, kochajcie wogóle wszystko co polskie i ludowe!“ — oto dalsze słowa p. wicewojewody, zakończone życzeniami zdrowego wypoczynku, nabrania sił do nowej nauki i szczęśliwego doczekania się przyszłorocznych wakacyj w Samociążku. Dzieci urządziły p. wicewojewodzie serdeczną owację.

Jeszcze chwila wytchnienia u gościnnych gospodarzy i odjeżdżamy. Kilka słów uznania i podzięki wypowiada starosta Michalski. Wśród gwaru i głośnych okrzyków dzieci opuszczamy Samociążek, uwożąc ze sobą nie tylko moc wrażeń, ale i przeświadczenie, że dobrze pracuje zarząd koła koronowskiego Zw. b. więźn. pol., że wszędzie tam, gdzie organizacji przewodzą ludzie ofiarni, dobrej woli i zdrowej inicjatywy — obfite owoce rodzi praca społeczna.

K. M.



Mała Basia Leszczyńska wita wicewojewodę mgr Trzebińskiego.

Proces Knuta Hamsuna

SZTOKHOLM (PAP). Z Oslo donoszą, iż w najbliższym czasie odbędzie się tam proces przeciwko znanemu pisarzowi Knutowi Hamsunowi w związku z jego wystąpieniem w czasie wojny po stronie Niemiec. Jak podaje Svenska Dagblaadet — Hamsun w ostatnim czasie ogłosił szereg listów otwartych, w których przyznaje się, iż postępowanie jego w czasie wojny było niewłaściwe i że bardzo nad nim ubolewa.

Znów nowy przydział!



Litościwi protektorzy starają się o to, aby „biedni“ Niemcy nie zaznali głodu pod ich troskliwą opieką. Jak to widzimy na zdjęciu, kobiety w Solingen w kolejce cierpliwie czekają na nowy przydział.

Grecja zabiega o dalszą pomoc Ameryki

WASZYNGTON (PAP). Prasa podaje, że bawiący obecnie w USA grecki minister spraw zagr. Tsaldaris usilnie zabiega o nową pomoc dla Grecji. Wychodzący w Waszyngtonie dziennik „Star“ donosi, że w ubiegłym tygodniu Tsaldaris odbył konferencję z podsekretarzem stanu Lovettem i innymi wyższymi urzędnikami Departamentu Stanu, jak również z przywódcami partii republikańskiej i demokratycznej. Dziennik twierdzi, że Tsaldaris pragnie, by Stany Zjednoczone udzieliły Grecji jeszcze wydatniejszej, niż dotąd, pomocy wojskowej.



1 — Wspomnienia Krzysztofa Zbrucza

I. W SYRENIM GRODZIE STRASZY...

Listopad 1943 r. Warszawa.

Zaczynało się robić duszno. Łapanki nieprawdopodobne. Dwa razy już mnie ostrzegło. To są sygnały Anioła Stróża. Nie wolno ich lekceważyć... Ale co ja mówię — dwa razy?... Więcej...

Bo raz to ten tramwaj na Placu Zbawiciela. Zbliża się godzina policyjna. Tramwaj pełen. Ludzi na stopniach gąszcz. Za dziesięć ósma... Trójka? Wskakuję w biegu. Tygodniowa melina tym razem na Żoliborzu... Czy zdążę? Ludzie na stopniach pęcznieją. Tramwaj nie zatrzymał się jakoś przy Koszykowej, pędzi ile wlezie. Czubkiem lewego buta trzymałem się kurczowo krawędzi stopni... Rozłożonymi jak śmigła rękami objąłem całą grupę współjadących. To trwa minutę, dwie. A jednak ręce omdlały, stały się cudze. Żeby choć stanął... Tramwaj dzwoni. Przytłumione światło, przejmujące Verdunklung i zapłakana jesień Warszawy... Żeby choć stanął — myślę bezładnie. Tramwaj pędzi. Czuję, że lewa ręka nie wytrzymuje odśrodkowego parcia, osuwa się powoli... Trzymam się tylko poduszkami palców. Wysiłek woli równoważąc przez sekundę prawo przyciągania spowodował, że spadłem nie przed a za jadącym autem.

Ta sekunda to jedno z typowych być albo nie być.

Nie o to szło, że samochód by zabił, lle, że, jak się nazajutrz w szpitalu dowiedziałem, tramwaj bez zatrzymania wjechał w samą łapankę. Zabrani zostali wszyscy. Dwóch uciekających zabito. Mój Anioł Stróż wolał mnie na chwilę przedtem wyrzucić w biegu i poturbować.

To było, pierwsze signum. W kilka dni potem — znów.

Po grypsie Zbyszka z Pawiaka nie ulegało już wątpliwości. Byli na tropie. I choć Zbyszek to uosobienie zrównoważonej męskiej odwagi, to jednak treść tego grypsu była druzgocząca: „Jeszcze się trzymam. Ostatkami. Cynobra zlikwidować — sypał — wybili mi oko i zęby. Muszę ze sobą skończyć. Nie wytrzymam. Truciznę dla mnie zażył Stef. To świństwo — była dla mnie — przyślijcie nową. — Dajcie melinę Hanusi — ginę — Zbigniew“.

Rozpacz. Stef i Zbyszek giną. Wczoraj najgłupiej w świecie nakryli Hanusię. I ani sposobu dać „cynk“ na Pawiak. Ostrożność trzeba zdwoić. Przeklęty listopad, przeklęte po stokroć przeklęte bagno okupacji... To Zbychowe „ginę“ uwielokrotnia echo stąpających kroków ulicami. Zbych, przyjacielu najszczerszy, biją cię, katują... Ciebie i twoją Hanuś. Cóż ci powiedzieć? Jakąż ułudę roztoczyć? Nie ma nadziei. Nie ma. To jakieś infernum przekleństw, które spadło na nas romantyków... Prosić cię, byś szczędząc ochłap skatowanego życia trzymał język za zębami... Przecież nie masz już zębów.

Wiem, że wyjąc z bólu nie piśniesz. W charkocie przedśmiertnym wyplute z krwią sylaby nie ulepią się w adres naszej redakcji. Wiem.

Bo to jest nasza sprawa. Nasza mała, a wielka rzecz... Zbych — przyjacielu!!!

• • •

I to nie jedna bieda. Ze wszech stron te same ciosy. A sprawa Stasia Pąkowskiego. Uchodził za handlującego walutą. Pod pokrywą tego procederu kryło się złote serce zapaleńca. Ostatnimi dniami Staś nie panował nad sobą. Waluta spadała na łeb. Niemcy zatrzymali Krasnoarmiejców. Represje szły opętańczo. Staś zatracał równowagę.

Widziałem się z nim przeddzień. Na rogu Boduena i Jasnej, u Węgierkiewicza za filarem snuł mi jak w malignie teorie społeczne, mówił o przebudowie psychiki rządzących i rządzonych, mówił o tym, że socjalizm zapanuje... Skąd u niego ten ogień w oku? Na moje repliki sypał swoimi jak z rękawa. Robił wrażenie obkutego na cztery nogi studenta. Już to „przekształcenie ludzkości w bezklasowe społeczeństwo oparte na wspólnym władaniu środkami produkcji“ trąciło encyklopedią. Ale Staś w to wierzył nieencyklopedycznie. Pamiętam, siedzieliśmy za filarem. Nie można było wyjść. Łapali. Tego dnia nikt nie odważył się nosa pokazać na ulicy.

Naraz „Boże“... jakiś jęk... To kelnerka patrząc w okno zaskamlała. Na rogu Zgody bito kogoś kolbą. Co robić?... Byliśmy sami w lokalu. Staś przerwał socjalny rozhowor i szepnął...

— Mam około sześciuset miękkich. W razie czego na wykup. Chcesz?

— Na co mi, jak nas złapią to obu. Co za różnica?

— Prawda — zorientował się — bredzę. Wiesz co, schowamy je, ale gdzie?

— Trefnego nic nie masz? — pytam porozumiewawczo.

— Nie... Zresztą czekaj — sięga za skarpetkę — jest, do licha zapomniałem... Mam numer przed złamaniem... że też mogłem zapomnieć.

Patrzę na niego z niemym wyrzutem. Co z nim się dzieje? Dystrakt... Zupełny. Może się zgubić.

Tymczasem ktoś szurnął pod oknem cukierni, padł jakiś strzał, i cisza. Jakby wymarło. Tylko jakieś podkute buty i jakieś stentorowe: Halt!

Bez porozumienia, na palcach schodzimy po schodach do toalety. Trzeszczy parkiet. Szczypiąc za łokieć Stasia wskazuję wiadro z piaskiem. Ten wyciąga zwitek dolarów i grzebie niezbyt głęboko. Zamykamy się w ubikacji. Niezłamany numer konspiracyjnego organu z teoriami przebudowy świata spłynął sedesowym bryzgiem.

Nudno tak stać milczkiem. Patrzymy w próżnię... Co się dzieje na ulicy?... Głowę dam, że Staś myśli o tym samym.

Wtem ktoś na górze szarpnął drzwiami, brzęk tłuczonej szyby i głośne — Was ist los? Wo sind die Gäste?

Głos tężejący z każdą chwilą zaczął schodzić dychawicznie w dół.

W toalecie trzy kabiny. Zamknęliśmy się w pierwszej. Ten otworzył drugą skorzystał z trzeciej i obijając kolbą deski powoli się zapinał. Dobrze, że sapał tak głośno. Wyszedł.

Po południu wyleźliśmy z kryjówki. W ciągu dnia zabrano siedem bitych bud ludzi. To też uśmiechając się mówię do Stasia, już w jego mieszkaniu:

— No, swoje odbębniłem, miesiąc będę miał spokój.

— Bo? — pyta zaczepnie.

— Bo widzisz — to jest moja teoria — „niespołeczna“. Za miarkę ryzyka, szczypta odpoczynku. Nie twierdzę, że tak wszystkim. Moje jednak życie tak się układa. Mam dowody. Widzisz:

— Gadanie.

— Jak sobie chcesz. Ale warto się odurzyć tą wiarą, że tak będzie choćby nawet inaczej być miało.

— To jest nierealne — przerywa.

— A choćby nawet, mój Stasiu. A wszystko to co zrobisz, o czym myślisz, to takie realne, konkretne, zrównoważone?... Pomyśl — niedaleko sięgając. To w czym tkwimy obaj po uszy. Konspiracja.

— Uważasz, że nierealna?

— Słuchaj, walka podziemna przy przewadze, nieprzebieraniu w środkach i odpowiedzialności zbiorowej już jest nierealna. Bo pomyśl. Za jednego żołdaka spod znaku Gott strafe Welt przygodnie zabitego — ginie dziesięciu czy pięćdziesięciu ludzi. To każe nam myśleć o obronie. Wobec czego znów parę zamachów. I znów tyle, a tyle kul w ciała bezbronnych. I kto ginie, kto, pomyśl? Kogo biorą na zakładników — tych prawie niezastąpionych. Tych, których ubytek najbardziej daje się we znaki.

(C. d. n.).

Kalendarzyk

Czwartek, 31 lipca 1947 r.
Katolicki: Ignacego.
Słowiański: Miłobrata.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

* (a) **Inwalidzi wojenni, otrzymujący zaopatrzenie ze Skarbu Państwa.** Urząd Skarb. w Bydg. podaje do wiadomości, że w sierpniu 1947 r. będzie wypłacał renty inwalidzkie według alfabetu, za okazaniem wykazu osobistego lub innego dowodu tożsamości w dniach od 1 do 19 sierpnia. Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie po raz pierwszy i ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogą odebrać zaopatrzenia w wyznaczonych dniach, winni odebrać zaopatrzenie w czasie od 20 do 21 sierpnia 1947 r. Po odbiór zaopatrzenia należy zwracać się do Kasy 1 Urzędu Skarb. w Bydg. (Krasińskiego 10 pokój 5 w g. od 8 do 13).

* (a) **Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** podaje do wiadomości swoim członkom, sympatykom i gościom, że z powodu remontu sali zebranie we czwartek tj. dnia 31 lipca br. nie odbędzie się.

* (a) **Czeladź piekarska w Bydgoszczy** obchodzi w dniu 3 sierpnia br. 25-lecie poświęcenia sztandaru. W związku z tą uroczystością zostanie odprawiona Msza św. o g. 9 w kościele Św. Trójcy, a o g. 11 odbędzie się uroczysta akademia w sali Domu Drukarza (Dolina 3). Na tę uroczystość zaprasza uprzejmie kolegów i sympatyków — Zarząd.

* (a) **KS „Zjednoczenie"** zawiadamia członków sekcji bokserskiej, że z dniem 4 sierpnia br. zostaną wznowione treningi, które odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—20,30 na stadionie miejskim.

Uroczystość św. Ignacego Loyoli

(a) Dziś w kościele OO. Jezuitów Odpust Zupełny „toties quoties" i całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Suma z asystą i kazaniem o godzinie 10. — O godzinie 19 solenne konkluzywne nieszpory — odprawi ks. sup. Wł. Gemza z Bielawek, a kazanie wygłosi przewiel. ks. proboszcz Adam Fabianowski z Inowrocławia.

Powrót dzieci z kolonii letnich RTPD

(a) Przyjazd dzieci I turnusu nastąpi w piątek, dnia 1. 8. br. nast.: z Połczyna-Zdroju około godz. 18, z Ciechocinka o 15.13 i z Gawrońca o 10.46. Rodzice i opiekunowie proszeni są o przybycie na dworzec po odbiór dzieci.

(re) **Z okna wystawowego** sklepu przy Al. 1 Maja 81 skradziono dwa aparaty fotograficzne ogólnej wartości 40 tys. zł.

O stworzenie ogródków działkowych we wszystkich dzielnicach miasta

BYDGOSZCZ (ala). Podczas odbytej w ub. wtorek wizytacji ogrodków działkowych na terenie naszego miasta wzięli udział oprócz członków zarządu Okr. Zw. Ogrod. Działkowych na Woj. Pom., wiceprezydent m. Bydgoszczy Styczeń, inż. Maćkowiak z Wydz. Odbudowy przy Pom. Urz. Woj., dyr. Ogrodów Miejskich Wodwud, przedstawiciel OKZZ Nowak i inni. Celem wizytacji było zapoznanie się na wzorach bydgoskich ogródków działkowych z działalnością Okr. Zw. Ogródków Działkowych na Woj. Pom.

W Bydgoszczy skupiają się działkowcy w 3 towarzystwach: Lech, Jedność i Swoboda. Działkowcy, to ludzie pracy, miłujący ziemię, którzy pracują na maleńkim skrawku ziemi z zadziwiającym wprost zapałem i troskliwością wprowadzają w czyn najrozmaitsze pomysły, znajdują w pracy na działce pełnię zadowolenia i wypoczynku po wielogodzinnej codziennej pracy zawodowej. Szkoda, że ze względu na brak miejsca nie można omówić szczegółowo wspaniałych plonów pracy działkowca, bo niemal wszystkie działki zasługują na wyrazy uznania w superlatywach.

Dążeniem Okr. Pom. Zw. Ogródków Działkowych z prez. p. Chlebkiem, sekr. p. Stenclem i skarbn. p. Garzdzielem na czele jest nie tylko doprowadzenie ogródków do poziomu przedwojennego, lecz także rozbudowa ich. O akcji rozbudowy świadczyć może najlepiej ponad i ul. Szerokiej założonych w roku 1946 67 ogródków (w tym nie wszystkie jeszcze zajęte) przy ulicy Ks. Skorupki. Poza tym podjęto starania w kierunku stworzenia ogródków działkowych we wszystkich dzielnicach miasta, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. I tak przy ul. Bielickiej i Horodelskiej rozpocznie się w jesieni prace nad założeniem ok. 300 działek na obszarze 15 ha. tymczasowe ogródki przy ul. Dolina znadujące się w chaotycznym stanie, przejmie również w jesieni Tow. Lech. Starania zaś Tow. Ogródków Działkowych o tereny poniemieckie przy cegielni Petersona. które zaspokoiłyby dzielnicę Okole pozostają na razie bez pozytywnych wyników. W planach urbanistycznych m. Bydgoszczy przewiduje się w miarę możliwości rozbudowę działek do liczby ok. 3 tys. (obecnie 360 rozłożonych na 7 ogrodach).

Na terenie woj. pomorskiego na 315 ha ziemi istnieje 3.695 działek. Do najlepiej rozganizowanych i najliczniejszych ośrodków należą: Grudziądz, Toruń i Chojnice. W Grudziądzu obchodzono ostatnio 50-lecie istnienia Ogródków Działkowych i Kppieli Słonecznych, w dniu 3. 8. br. nastąpi poświęcenie sztandaru działkowców w Chełmży, w dniu 10. 8. br. obchód 10-lecia założenia T-wa Ogródków Działkowych w Inowrocławiu, zaś w dniach 10 i 11. 8. odbędzie się ogólnopolski kongres działkowców w Częstochowie, w związku z odbywającą się tam wystawą społeczno-gospodarczą.

Stosunek władz do Tow. Ogródków Działkowych, zarówno Min. Apr. — które udziela drobnych subwencji w postaci premiowania i dyplomów Min. Odbudowy jak i Urz. Woj. i zarządów miejskich, jest jak najbardziej przychylny. Dzięki takiemu właśnie ustosunkowaniu się władz spodziewać się można realizacji już w niedługim czasie planów działkowców o powstaniu tysięcy ogródków działkowych i słonecznych osiedli podmiejskich.

W walce ze spekulacją

BYDGOSZCZ (re). Komisja Specjalna w Bydgoszczy rozpatrując sprawy przeciwko niesumiennym kupcom nie podporządkującym się obowiązującym ustawą przepisom — orzekła w 32 sprawach karę grzywny od 5 do 100.00 zł przy czym w jednym wypadku, obok grzywny, orzeczono karę umieszczenia w obozie pracy.

Żona piekarza K. Nadarzewskiego — Janina, sprzedawała w Włocławku chleb żytni po 60 zł za kg, podczas gdy cena jego wynosiła 40 zł za kg. Ukarano ją grzywną 100.000 zł i 6 miesiącami pracy przymusowej. Taką samą grzywnę otrzymali rzeźnik z Nowego Miasta lubawskiego Dominik Arendt i żona jego Eleonora za odmowę sprzedaży słoniny. Kontrola wykazała, że posiadali oni w piwnicy 10 kg słoniny. Poza tym Janina Szyller z Ciechocinka i Wiktoria Kosińska zostały skazane na grzywny po 50.000 zł każda za sprzedaż towarów tekstylnych po cenach wyższych niż to przewiduje marża zarobkowa. Właściciel sklepu mięsno wędliniarskiego w Świeciu Jan Wojciechowski nie sprzedał w dniu dozwolonym wyrobów mięsnych, chociaż posiadał na składzie rzeźni miejskiej 60 kg wołowiny, wędzoną słoninę i szynkę. Ukarany został grzywną w wysokości 30.000 zł.

Kupcy zbożowi tworzą nowe punkty skupu ziemiopłodów

BYDGOSZCZ (tim). W dniu wczorajszym w sali Resursy Kupieckiej odbyło się zebranie Zrzeszenia Kupców Zbożowych woj. pomorskiego. Poszczególne placówki woj. pomorskiego były licznie reprezentowane.

Obrady zagaił prezes Zrzeszenia p. Melerski witając zgromadzonych i dyr. Funduszu Aprow. p. Mackiewicza. Następnie p. Melerski omówił obecną politykę zbożową, naświetlając sytuację jaka się na tym odcinku wytworzyła i zwracając szczególną uwagę na sprawę koncesji. P. Melerski podkreślił, że sprawa koncesji dla kupców nie jest jeszcze załatwiona, nie kwestionuje to jednak możliwości tworzenia nowych placówek zbożowych przez kupiectwo prywatne, tym bardziej, że na terenie Pomorza jest jeszcze szereg miejscowości, w których daje się zauważyć wyraźny brak placówek skupu ziemiopłodów. Zadaniem Zrzeszenia winno być jak najszybsze stworzenie takich placówek. W toku tworzenia się jest już kilka nowych punktów skupu ziemiopłodów, które w najbliższym czasie rozpoczną swoją działalność. Następnie zabrał głos dyr. Fund. Aprow. p. Mackiewicz, zwracając się do kupców zboż. kat. B. o wypowiedzenie się w sprawie dostarczania zakupionych przez nich ziemiopłodów do Funduszu Aprowizacyjnego. Chodziło tutaj o to, czy zgromadzone ziemiopłody będą dostarczane Funduszowi za pośrednictwem prywatnych kupców zbożowych należących do kat. A. (hurt.) czy też bezpośrednio. Kupcy zbożowi kat. B wypowiedzieli się za niepominięciem kupców kat. A.

Z kolei omówiono sprawę rozmieszczenia poszczególnych punktów skupu na terenie województwa i możliwości ich działania oraz sprawę współpracy kupców zbożowych kat. A i B. Na zakończenie obrad omówiono sprawy organizacyjne.

Dwoje dzieci pod kołami samochodu

BYDGOSZCZ (re) W dniu wczorajszym u zbiegu ulic Ułańskiej i Nakielskiej w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach dwoje 4-letnich dziecа dostało się pod pędzący samochód. Janeczek Bonzan, zam. przy ul. Lubelskiej 29 po odwiezieniu do szpitala miejskiego na Bielawkach zmarł, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, a u Elżbietki Kaczmarczyk, zam. przy ul. Wzgórze 4 stwierdzono ogólne potłuczenie.

MO wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Palce w trybach maszyny

BYDGOSZCZ (re). Pogotowie ratunkowe zostało wezwane w dniu wczorajszym do Papierni Wielkopolskiej, skąd zabrano do szpitala robotnika Alfreda Lachulca, który w czasie pracy nieopatrznie włożył rękę w tryby maszyny i doznał zgniecenia palców.

MKOS przyjmuje dzieci na półkolonie

MKOS podaje do wiadomości, że jeszcze dzisiaj przyjmuje zapisy dzieci w wieku szkolnym na półkolonie.

Zainteresowani złożą zgłoszenia w sekretariacie MKOS przy ul. 3 Maja 16 od godz. 9 do 12.

Obóz letni akademickiego koła P. C. K.

(re) Dzięki staraniom PCK okręgu pomorskiego, młodzież akademicka PCK przy UMK w Toruniu ma możność odpoczynku w miejscowości nadmorskiej — Łeba.

Liczba uczestników obozu letniego wynosi 71 osób. Młodzież spędza czas na zaznajamianiu się w wiosłowaniu i połowach morskich.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Czwartek g. 20: „Szklana menażeria". piątek nieczynny.

RESURSA KUPIECKA: Czwartek g. 20: Wieczór pieśni.

ZEBRANIA

* **Zebranie mies. Zw. Zw. Transportowców R. P.** Oddz. Automobilistów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę. dn. 2 sierpnia br o godz 20 w lokalu „Harmonia" pl. Piastowski 17. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

* **T. S. „Gwiazda".** Zebranie wszystkich drużyn piłkarzy w sobotę, dnia 2 sierpnia br. o godz 20 na boisku Świtały. Przybycie obowiązkowe.

* **Zebranie sekcji bokserskiej K. S. Z. W. M. „Zryw"** odbędzie się dnia 2. 8. br. o godz. 19 w sali Z. W. M. przy ul. Marcinkowskiego 3.

Dziś Koncert Artystów Opery Warszawskiej

Dziś o g. 20 w ogrodzie Resursy Kupieckiej usłyszymy dwóch słynnych tenorów Michała Szopskiego i Jerzego Granowskiego oraz doskonałego basa Kazimierza Poredę. W programie arie i pieśni.

Bilety przy wejściu do ogrodu. W razie niepogody, koncert odbędzie się w sali Resursy.

Kolonia letnia Zjedn. Przem. Motoryz.

BYDGOSZCZ (bis). W Pszczynie k. Kotomierza w pow. bydgoskim, zakończony został pierwszy turnus kolonii letnich zorganizowany przez Deleg. Zjedn. Przem. Motoryz., w skład której w chodzą następ. fabryki: Tornedo, Millner, Pom. Fabryka Rowerów i Fema.

W turnusie wzięło udział 42 dzieci w wieku od 7—14 lat. Kolonia letnia ma 116 ha obszaru dając doskonałe warunki zorganizowania w większym zakresie wywczasów dla pracowników.

Dziennie dzieci otrzymywały ogółem 10[illegible] l. mleka i 5 razy dziennie posiłki. Program dnia podzielono na wycieczki w okolice Pyszczyna, zabawy, naukę śpiewu i inne rozrywki umysłowe. W dniu 1. 8. br. wyjeżdża na kolonie drugi turnus, składający się również z 42 dzieci.

Całą akcję kolonijną prowadzi dyr. Del. Zjedn. Przem. Motor. p. Sokołowski. Na miejscu opiekują się dziećmi dwie higienistki i administrator majątku p. Adamski.

Cennik na artykuły pierwszej potrzeby obowiązujący od 1 sierpnia br.

BYDGOSZCZ (a). Komisja cennikowa przy prezydencie m. Bydgoszczy. ustaliła nast. ceny na artykuły pierwszej potrzeby (zatwierdzone przez Wojewódzką Komisje Cennikową).

CENY TARGOWE:

Za 100 kg: żyto zł 2.200,—, pszenica zł 3.200,—; owies zł 2.000,—; żywiec rog. tucz. zł 9.700,—; żywiec rog. mięsn. 8.200,—; nierogacizna zł 16.000,—; za 1 kg: masło osełkowe zł 300,—, masło mlecz. zł 390,—, ser biały zł 60,—, mleko 3% 1 litr zł 20,50, jajka za szt. 10,50.

Ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby:
za 1 kg:

		hurt	detal.
mąka żytn 90%	zł	33,—	38.—
mąka psz. 80%	zł	62,—	72.—
chleb żytni	zł	—	33,—
chleb psz.	zł	—	65.—
bułka 50 g 1 szt.	zł	—	4.—
mięso woł. I gat	zł	157.—	—
mięso woł. II gat.	zł	148.—	—
mięso woł piecz. —	zł	—	190 —
mięso woł. rosoł.	zł	—	175.—
polędwica	zł	—	251 —
kości woł.	zł	—	23.—
mięso wieprz.	zł	211.—	247 —
słonina	zł	—	277 —
smalec	zł	—	328 —
sadło	zł	—	319 —

szynka	zł	—	266,—
łopatka	zł	—	245,—
kotlet	zł	—	270,—
boczek	zł	—	256,—,
karkówka	zł	—	260,—
żeberka	zł	—	234,—
golonka	zł	—	232,—
głowa	zł	—	148,—
podgardle	zł	—	245,—
stópki	zł	—	105,—
otoczko	zł	—	245,—
wątroba i ozor	zł	—	252,—
płuca i nerki	zł	—	128.—
pomorska	zł	—	299,—
królewiecka	zł	—	313,—
krakowska	zł	—	398.—
metka	zł	—	383.—
mortadela	zł	—	320.—
parówki	zł	—	397.—
wątrobianka I gat.	zł	—	347—
wątrobianka II gat.	zł	—	260.—
szynka gotowana	zł	—	374,—
salceson I gat.	zł	—	322,—
salceson II gat.	zł	—	235,—
masło mleczarskie	zł	420,—	460,—
masło osełkowe	zł	—	345,—

Ceny obowiązują od dnia 1 sierpnia br. Cenę na mąkę żytnią i pszenną oraz chleb obniżono. ponieważ Fundusz Aprowizacyjny zobowiązał się dostarczać po wyznaczonej cenie. Cenę nierogacizny podwyższooo ze względu na żniwa.

Wisła (Grudziądz) - Gedania 3:1 (1:1)

kandydat do Ligi zawodzi w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (tj). W meczu piłkarskim o mistrzostwo DOKP Gdańska. spotkała się na stadionie miejskim „Gedania" z grudziądzką „Wisłą".

Gdańszczanie zawiedli na całej linii, ponosząc zasłużoną porażkę w stosunku 1:3. Najlepszym graczem „Gedanii" był bramkarz. Obrona b. słaba pozwalała się ogrywać atakowi „Wisły". Napastnicy dobrzy kondycyjnie i technicznie, nie potrafili grać zespołowo. Można było odnieść wrażenie że „Gedanii" nie tak bardzo znowu zależało na zwycięstwie. „Wisła" zagrała b. ambitnie i w drugiej połowie opanowała wyraźnie boisko. Szczęśliwym strzelcem wszystkich bramek dla zwycięzców (jedna z karnego był Blank.

Sędzia mjr Walcuch b. słaby.

KKS Pomorzanin KKS Brda

BYDGOSZCZ (re) Dziś w czwartek o godz. 19 na stadionie miejskim rozegrany zostanie interesujący mecz o kolejowe mistrzostwo DOKP Gdańsk pomiędzy KKS Pomorzanin Toruń a bydgoską Brdą.

Kto będzie zwycięzcą, jest trudno przewidzieć, gdyż obie drużyny występuja w najlepszym składzie.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr m. Bydg. komunikuje, że od 31 lipca br do 4 sierpnia br. posiadacze kart dod. D z maja, którzy nie otrzymali przydz. czekolady na kup. 19 pobiorą po jednej tabl. czekolady a 100 g w sklepie Spółdzielni Prac. Miejskich, ul. Długa 65. Posiadacze kart D z czerwca br. którzy nie otrzymali dżemu pobiorą na kup. 17 po jednej tabliczce czekolady a 100 g w nast. punktach rozdz.: B. S. S. ul. Dworcowa 23. Półwiejska 1, Grunwaldzka 35. Fordońska 11. Toruńska 102, Kujawska 81. Orla 60. pl. Poznański 1. Chodkiewicza 24 Spółdz. Prac. Miejskich ul. Jagiellońska 31. Król. Jadwigi 1. Pomorska 21. Nakielska 41. Nakielska 201. Łokietka 27. Miejskie Zakłady Zaopatr. ul. A. 1 Maja 83. Śląska 1. Dworcowa 96. Wełn. Rynek 1. Fa Malingowski A. 1 Maja 13. Gniewkowski St. Rynek 27. Fluder Sieroca 2. Giełda Dolina 57. Serwiński Grunwaldzka 187. Jóźwiak Chodkiewicza 57. Szczepankiewicz Ugory 28. Doberstein Nakielska 117.

Równocześnie podaje się do wiad., że od 6—10 8 br można otrzymać w sklepach rozdz. nast. artykuły na karty zaopatrzenia z lipca: cukier dla kat. I prac. 0,5 kg na kup. 11 kat. II prac. 0,4 kg na kup. 11 kat. IR 0,25 kg na kup. 11. dod. M 0,25 kg na kup. 16 dod. D 0,25 kg na kup. 15 czekolada dod. D 1 tabl. a 100 g na kup. 16 kakao dod. D7 i D12 0,2 kg na kup. 1 — Punkty rozdzielcze zgłoszą się po odbiór asygnat w dniach 4. i 5. 8 br. w Wydz. Apr. pokój 10. — Sklepy mleczno-nab. rozprowadzą natychmiast pozostałości masła duńskiego na karty D3 i M z sierpnia na kup. 1 do 14 po 0,5 kg a wszystkie pozostałości margaryny, słoniny, tłuszczu kokosowego dla kt. I prac. na kup. 30. również z sierpnia po 1 kg. — Zwraca się uwagę posiadaczom kart zaop., że rejestracja kart na sierpień trwa do 6 sierpnia. W wypadku niezarejestrowania się w powyższym terminie posiadacz karty nie może otrzymać przydziału. Kupcy złożą odcinki rejestr. z imiennymi wykazami zarejestrowanych konsumentów do dnia 9. 8. w tut. Wydz. pok. 6a.

Wydz. Apr. m. Bydg. podaje do wiad., że karty wymienne i zaop. na wrzesień br wydawać się będzie od 1 sierpnia br w Wydz. Apr. m. Bydg. (Grodzka 25) według nast. kolejności: a) karty wymienne przez prowadzących meldunki: dnia 1 i 2 8. 1947 r. ul. na lit. A, B, C, D, E, F; 4 i 5. 8 br. ul. na lit. G, H, I, J, K, L; 6 i 7 8. br. ul. na lit. Ł, M, N, O, P, R; 8 i 9 8. br. ul. na lit. S, Ś, T, U, W, Z, Ż; b) karty zaopatrzenia przez prowadzących meldunki: dn. 11. 8. br. ul. na lit. A, B, C, D, E, F; 12. 8. br. ul. na lit. G, H, I, J, K, L; 13. 8. br. ul. na Ł, M, N, O, P, R; 14. 8. br. ul. na lit. S, Ś, T, U, W, Z, Ź; c) karty zaopatrzenia przez zakłady pracy aprow. przez RCA w dniach 16, 18 i 19. 8. br.; d) karty zaopatrz. przez pozostałe zakłady pracy w dniach 20, 21, 22 i 23. 8. br. Z dniem 23. 8. br. kończy się rozdział kart zaop. na wrzesień 47 r. Niepobranie kart w wyżej podanych terminach pociąga utratę prawa do ich uzyskania. W rozdziale dod. na wrzesień br., który trwa do dnia 01 września br. załatwiani będą wyłącznie nowoprzyjezdni repatrianci oraz nowoprzyjęci pracownicy zakł. pracy. Przypomina się ponownie prowadzącym meldunki o załatwianiu sprawy jednorazowo dla całego domu, dokładnego wypisania wykazu przez dokładne określenie tytułu uprawnionego do karty zaopatrzenia, szczegółowego wypełnienia karty wymiennej, wypisani klauzuli ogłoszonej w poprz. komunikatach oraz podpisania wykazów. W wypadkach niedokładności sprawa załatwiona będzie odmownie. Przy pobieraniu kart wymiennych przedłożenie książki meldunkowej przez prow. meldunki jest obowiązkowe.

Równocześnie Wydz. Apr. m. Bydg. podaje do wiadomości, że przy wydawaniu kart zaopatrz. za wrzesień 47 r. wydawane będą karty opałowe na rok 47/48 osobom uprawnionym do karty zaopatrz. kat. I prac. za wyjątkiem pracowników zakładów pracy objętych umowami zbiorowymi. W tym celu zakłady pracy, urzędy i instytucje nie objęte umowami zbiorowymi przedłożą przy odbiorze kart zaopatrz. na wrzesień jako załącznik do wykazu pracowników zaśw. potwierdzone przez OKZZ (Toruńska 30 pok. 1), że zakład pracy nie jest objęty umową zbiorową i wpiszą do wykazu pracowników w osobnej rubryce za wydanymi kartami zaopatrz. kartę opałową. Opłata za kartę opałową wynosić będzie 5 zł za sztukę.

R.C.A. podaje do wiad. posiadaczy kart R.C. A., że na terenie miast wydzielonych t.j. Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka na karty zaopatrzenia z sierpnia br. piekarnie zakontraktowane przez R.C.A wydawać będą chleb pszenno-żytni w terminie: **od 1 do 7 sierpnia br.** na odc. 1, 2, 3, 4 po 0,5 kg chleba na I prac., na odc. 1 i 2 po 0,5 kg chleba na I rodz., oraz na odc. 1 i 2 po 0.5 kg chleba na dodatek „C", **od 8 do 15 sierpnia br.** na odc. 5, 6, 42, 43 po 0,5 kg chleba na I prac., na odc. 3, 4 po 0,5 kg chleba na I rodz., oraz na odc. 3 i 4 po 0,5 kg chleba na odc. „C".

Z notatnika reportera

(re) **Z biura OKZZ** (Al. 1 Maja 75) dokonano kradzieży teczki skórzanej, zawierającej 3.970 zł i dowody osobiste Henryka Krzekotowskiego, zam. przy ul. Kanałowej 7 m. 5.

(re) **Z bramy** przy ul. Zamoiskiego 15 dokonano kradzieży roweru na szkodę Jana Buzaj.

(re) **Na szkodę Zofii Radke** zam. przy ul. Fredry 12 m. 4. dokonano w czasie nieobecności pokrzywdzonej, kradzieży trzech garniturów męskich, jesionki i 4 koszul.



Feluś Lipa ma głos!

Okazuje się już nie wiem któren raz, że Niemcy to takie wilki, co w skórę barana się przebierają i tym maskaradowym strojem ludziom oczy mydlą. Jak jeszcze Hitler był, to wszystkie stare i młode w jedną dudkę z nim grali, a jak on kitę nawalił, wyrzekli się jego na wszystkie czasy i mówili, że oni nigdy wojny nie chcieli i zawsze jego wrogami byli. Możebność że i było parę tysięcy takich Niemców, które faktycznie z tym jego wariackim programem pogodzić się nie chcieli, ale jak teraz poznać takich osobników, o wiele wszystkie łżą jak najęte i na jedne melodie śpiewają?

Mam tu na myśli niejakiego pastora Niemojllera, który na ambonę wlazł i głośno mówił, że za miliony wymordowanych ludzi wszystkie Niemcy winę ponoszą i za to pokutę czynić muszą. W późniejszym czasie ów pastor jako były więzień polityczny zgłosił się do Towarzystwa Ofiar Reżimu Hitlera i poprosił grzecznie o tzw. wereﬁkacje i legitymacje. No i co się okazało? Odmówili mu i pokazali dokumenty, że pan Niemojller na zebraniu w Berlinie w 1938 r. zadeklarował publicznie, że on i jego rodzina są antysemity i że on osobiście podpierał partię Hitlera od 1924 r. Niemojller podobnież zaklinał się, że prekurator uniewinnił go od tego, ale urzędnik mu tu uwierzyć?

Znam ja dobrze szkopów, bo harowałem u nich lat parę i wiem, że u nich jedno się mówi a drugie robi. Mój bamber do roboty mnie ganiał i każdego dnia klarował, żebym Boże broń do ichnych kobiet nawet okiem nie mrugał, bo to wyższa rasa jest i za taki flirt z Niemką każdego Polaka na śmierć skazują. Faktycznie byli takie wypadki. Teraz w gazecie wyczytałem, że podobnież ta „wyższa rasa" z Murzynami amerykańskimi za pan bart żyje, fraternizuje i w rezultacie te rasowe Niemki już teraz ok. 50.000 małych Murzynów w wózkach wozi. No i poco te głupie gadanie o zanieczyszczeniu rasy byli? Tak mi się widzi, że za lat parę Ameryka te Bawarie do siebie na zawsze przyłączy, bo powie, że to ich kolonia jest, bo tam same Murzyny mieszkają.

Feluś Lipa.

Tekst sprawozdania płk Harrisona przesłanego na ręce min. Marshalla

(Dokończenie ze str. 2-giej)

Osoby ze sfer rządowych podkreślają, że import żywności, maszyn, traktorów itp., otrzymanych za pośrednictwem UNRRA i z innych źródeł odegrał ważną rolę w powojennej odbudowie przemysłu i rolnictwa polskiego. Bardzo silnie akcentowano pragnienie utrzymania dalszego importu żywności dla przyśpieszenia tej odbudowy. Podkreślono również potrzebę importu nawozów, zwłaszcza fosfatów, nasion, zwłaszcza siewnego żyta, zwierząt pociągowych, traktorów i maszyn rolniczych. Kładziono nacisk na zapotrzebowanie tłuszczy i olejów, produktów mleczarskich i innych dodatkowych środków spożywczych, aby umożliwić racjonalniejsze odżywianie młodego pokolenia, robotników przemysłowych, chorych i starców. Podkreślono również potrzebę środków leczniczych. Misja uznała niezmiernie ważne znaczenie, jakie miałoby chociażby częściowo, pokrycie tych zapotrzebowań, oraz wpływ, jaki by to miało na dalszą odbudowę Polski.

Misja otrzymała wyczerpujące dane statystyczne i inne rzeczowe informacje od rządu polskiego, które szczegółowo rozpatrzyła. Na ich podstawie oraz na podstawie informacji, uzyskanych z obserwacji na miejscu, staje się jasne, że minimum żywności, potrzebnej dla zaspokojenia potrzeb ludności polskiej w ciągu bieżącego roku kalendarzowego, może być otrzymane w kraju. Dopóki ostateczne wyniki tegorocznych żniw nie będą obliczone, nie można określić wysokości importu, jaki będzie konieczny na przyszłą wiosnę.

Misja miała sposobność obejrzenia na miejscu, autami i z samolotu głównych terenów rolniczych Polski. Na ogół produkcja żywności, jak się zdaje, rozwija się zadawalająco.

Na podstawie własnych obserwacji i informacji, otrzymanych z polskich kół rządowych i innych, misja stwierdza:

a) ilość zboża i innych produktów jest dostateczna, by zaspokoić minimum potrzeb ludności polskiej i osiągnąć ogólną równowagę w bieżącym roku kalendarzowym;

b) import środków leczniczych i dodatkowych środków odżywczych dla pewnych grup społecznych, jak dzieci, sieroty, chorzy i starcy, wydaje się słuszny;

c) pewien import nasion, w szczególności żyta siewnego oraz nawozów sztucznych ułatwiłby dalszy wzrost produkcji żywności i odbudowę przemysłu polskiego."

Komunikat

1. Z dniem 1. 8. 47 r. nastąpi otwarcie nowej linii autobusowej „S" (okrężnej w Sopocie).

Autobusy linii „S" będą kursowały na trasie ulicami: Marsz. Stalina, 3-go Maja, Grunwaldzką, Rokossowskiego, Pl. Wolności, Podjazd, Wład. Sikorskiego, Czerwonej Armii, M. Reja do pętli trolleybusowej.

W kierunku przeciwnym:

M. Reja, Czerwonej Armii, Wład. Sikorskiego, Podjazd, Pl. Wolności, Kościuszki, Chopina, Grunwaldzką, 3-go Maja, Marsz. Stalina do pętli trolleybusowej.

Przystanki dla linii „S" będą ustalone przy zbiegu następujących ulic: Marsz. Stalina, 3-go Maja, 3-go Maja — Władysława IV, 3-go Maja — Sobieskiego, 3-go Maja — Grunwaldzka, Grunwaldzka — Rokossowskiego, P. Wolności — Podjazd — Marsz. Stalina, Władysława Sikorskiego — Czerwonej Armii, Czerwonej Armii — Wybickiego, Czerwonej Armii — Kochanowskiego i końcowy M. Reja — Marsz. Stalina.

W przeciwnym kierunku, od Pl. Wolności przystanek przy zbiegu ulic Kościuszki i Chopina.

Autobusy będą kursowały od godz. 6 do 23,30.

Taryfa:

Bilet normalny — zł 20, bilet ulgowy zł 10.

2. Z dniem 1. 8. 47 r. autobusy linii „P" (okrężnej w Gdyni) będą kursowały: od Dworca Kolejowego przez dzielnicę portową do Pl. Kaszubskiego i z powrotem.

Odcinek przez ul. 10-go Lutego zostaje zlikwidowany.

3. Przystanki autobusowe linii „A" Gdańsk — Gdynia na ul. Marsz. Stalina — 3-go Maja zostają przeniesione do pętli trolleybusowej w Sopocie.

Dyrekcja
Międzykomunalnych Zakładów Komunikac.
Gdańsk — Gdynia (3829

Ogłoszenie o przetargu

Na zlecenie Biura Odbudowy Portów firma „HØJGAARD i SCHULTZ Odbudowa Portu w Gdyni, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1 (JEDNEJ) LINY MANILOWEJ o średnicy 40 mm długości 350 metrów.

TERMIN OTWARCIA OFERT DNIA 5. VIII. 1947 R. O GODZ. 11.

Bliższe informacje dotyczące dostawy otrzymać można w Biurze firmy „HØJGAARD i SCHULTZ" w Gdyni — przy ul. Chrzanowskiego 6 w godzinach: 9—15, tel 2-61-13.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na dostawę LINY MANILOWEJ" wraz z próbką oferowanego materiału — należy składać do dnia 5. VIII 47 r. do godz. 11-tej, o której to godzinie odbędzie się przetarg. — Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (3843

Przetarg nieograniczony nr 15

Biuro Odbudowy Portów Kierownictwo Robót w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Remont trzech wind w magazynie Nr 9 — Strefa Wolnocłowa w Gdyni.
   Wadium: 50.000 zł.
   Termin otwarcia ofert 9 sierpnia 47 r. godz 10.
2. Roboty instalacyjne i budowlane przy wykonaniu kotłowni przy mag Nr. 7 i przybudówki mag Nr 9 w Strefie Wolnocłowej w Gdyni.
   Wadium: 50.000 zł.
   Termin otwarcia ofert: 9 sierpnia 47 godz 11.

Ślepe kosztorysy i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych tj. 2.000 zł każdy oraz bliższe informacje otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót BOP w Gdyni ul. Waszyngtona nr 38 w godzinach od 9 do 13.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na...." jak wyżej należy składać do dnia 9 sierpnia br.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączanie do ofert weksli, czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę podziału robót pomiędzy poszczególnych oferentów, oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (3839

SPRZEDAŻ

LIMUZYNA 4-drzwiowa 2 litr. w pierwszorzędnym stanie, rejestrowana sprzedam korzystnie zaraz. Oferty IKP Toruń pod „F" (3840

WYTWÓRNIA BIELIZNY „SYRENKA" M. i B. Stawiscy polecamy luksusową bieliznę milanezową haftowaną i z koronkami. Łódź, Al. Kościuszki 93/25 (przy Bandurskiego) tel. 189-10. (2948

PIECE elektryczne do hartowania, emalii i ceramiki wykonuje Placyd Bednarski, Łódź, Piotrkowska 224. (3121

SPRZEDAM sklep sprzętów domowych. Ruchliwy punkt Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „11343" (11343

PRASĘ 300 kg grubość 10 cm sprzedam. Bydgoszcz, Kr. Jadwigi 21 sklep. (11387

PIANINA, leżanki, kanapy, meble sprzedaje M. Cichoń Bydgoszcz, Al. 1 Maja 132, telefon 37-72. (3828

SPRZEDAM samochód Ford 2 tonowy. Bydgoszcz, Podolska 11. (11392

KUTER rybacki drewniany sosna, spód dębowy bez motoru śruby wału 8 m długi 2½ szeroki 1,80 wysoki nadający się do połowów na stawach i jeziorach sprzedam Gdynia, ul. Waszyngtona 7 „Posejdon". (3825

LAK butelkowy sprzedam okazyjnie. Oferty IKP Gdynia pod „Okazja". (3835

DOMY od 350.000 do 3.000.000 sprzeda „Cepos" Bydgoszcz, Dworcowa 9. (11379

SKŁADNICA zegarmistrzowska Bydgoszcz, Długa 36 kupuje stare mechanizmy zegarkowe. (11372

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

DNIA 1 SIERPNIA 47 R. (PIĄTEK)

6,00 Pieśń por. 6,15 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,15 Wiad. por. 12,05 Wiad. połudn. 12,10 „Na Kujawach" — gra zesp. Wł. Kaczyńskiego. 12,25 Aud. dla wsi. 12,35 Aud. dwufortep. 13,00 „Z mikrof. po kraju". 13,00 Muz. obiad. 15,00 Muz. tan. 15,20 Słuch dla dzieci starsz. pt. „Gitara Manuela". 16,00 Dzien. popoł. 16,20 Pieśni lud. 16,35 Aud. dla chorych. 16,50 Pogad. sport. 17,00 Konc. dla przodown. świata pracy. 17,45 Aud. dla młodzieży z cyklu „Wielka przygoda" 18.00 Muz. lekka. 19,00 Konc. symf. 20,00 „Akcja" „Konfitury" opow. Piórkowskiego. 20,15 Konc. muz. lud. 21,00 Dzien. wiecz 21,30 Muz. 21,40 Pieśni Paula Tostiego w wyk. T. Dąbrowskiego. 21,55 „Wspomnienie z Powstania Warszawskiego". 22,10 Wiad. sport. 22,15 Aud. rozrywk. 23,00 Ost. wiad. dzien. rad. 23,20 Muz. tan. 24,00 Hymn.

WARSZAWA II

14,03 Muz. popoł. 15,20 „Kącik debiut.". 15,50 „Cmentarz kalwiński" opow. J. Piórkowskiego. 16,00 Dzien. popoł. 16,20 Muz. rozrywk. 16,50 „W walce o zdrowie". 17,00 Aud. muz. tan. w wyk. ork. jazzowej. 17,25 „B-cia z całego świata". 19,00 Konc. życzeń. 19,45 Piosenki lekkie. 20,00 Aud. poet. 20,20 Muz. tan.

NAUKA

PAŃSTWOWE KOEDUKACYJNE LICEUM I GIMNAZJUM OGRODNICZE w Toruniu przyjmuje zapisy do klas I, II i III gimn. i liceum. Wymagane: do klasy I gimn. ukończone 7 klas szkoły powszechnej, do II ukończona I klasa gimn., do III ukończona II klasa gimnazjum pokrewnego, do klasy I liceum ukończone gimnazjum jakiegokolwiek typu. Zapisy przyjmuje i informacyj bliższych udziela kancelaria Toruń Mickiewicza 98 (3827

KUPNO

SAMOCHÓD ciężarowy 1—1,5 t tylko w dobrym stanie kupimy natychmiast „Unia" Zjednoczenie Kupców dla Handlu Zagranicznego — Gdynia, ul. Świętojańska 23, telefon 270-25. (3834

CHROMONIKIELINĘ oraz pręty miedziane ø 15 mm kupujemy. F-ma Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 20-36. (11394

POKOJE

ZAMIESZKAM przy rodzinie w Bydgoszczy. Dam dobre wynagrodzenie. Łaskawe oferty do IKP pod „Starszy inteligent". (3833

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z używalnością kuchni dla 2-ch osób. Zgłoszenia Bydgoszcz. Kotarska, Jagiellońska 64 m 11. (11382

RÓŻNE

PIEGI usuwa krem „CAPRI" Do nabycia we wszystkich drogeriach. (3140

POSZUKUJĘ pielęgniarki wykwalifikow. dla psychicznie chorej, o ile możności zajęcie się równoczesne domem. Wiek 25—40 lat. Honorarium według umowy. Oferty do IKP Bydgoszcz „3784". (3784

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Starogard. Grabowski Paweł, Swiecie. (11358

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy nr 3997. Syper Edward — Bydgoszcz. (11391

PRACY POSZUKUJĄ

SZUKAM pracy, podręczna krawcowa. Oferty IKP Gdynia pod „42" (3837

CZELADNIK kominiarski z czteroletnią praktyką poszukuje pracy, najchętniej za kierownika. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz Nr 652 (3826

SAMOTNA pani poprowadzi kulturalny dom samotnemu ewent. plebania. Oferty Głos Wlkp. Poznań nr 0/121. (3832

POSADY WOLNE

ODDZIAŁ Lotnictwa Cywilnego poszukuje wykwalifikowanej maszynistki ze znajomością buchalterii. Oferty składać Al. 1 Maja 92. Bydgoszcz (11393

FRYZJERKA dobra siła potrzebna zaraz. Koszalin, Zwycięstwa 34 Pawelski. (3830

MŁYNARZ samodzielny dobrą praktyką na młyn wodno-elektryczny 5 tonowy potrzebny Słupsk, Reymonta 2/1 (11383

ZAMIANY

2 POKOJE z kuchnią w Bydgoszczy zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty IKP Bydgoszcz „11384". (11384

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej w Gdańsku, zamieni posadę wraz z mieszkaniem na Bydgoszcz, Toruń lub inne woj. chętnie większe miasto. Oferty IKP Bydgoszcz „Dzielna". (11211

POSZUKIWANIA

KTO by wiedział o losie Taraszkiewicza Leonarda Zbigniewa ur. 1925 r. w Wilnie, wywiezionego przez Niemców w 1943 roku proszony o łaskawe zawiadomienie matki Wandy Taraszkiewicz, Bydgoszcz. Al. 1 Maja 51 m 2. (11322

MATRYMONIALNE

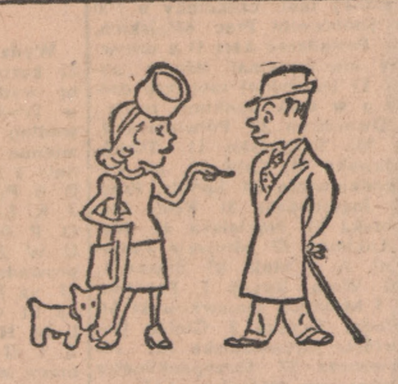
KAWALER, lat 38, rządca majątku poślubi śpiesznie odpowiednią pannę Pomorzankę. Oferty fotografią poste-restante Grudziądz 380 (11396

WDÓWKA, wesoła lat 36 na posadzie państw. z mieszkaniem nawiąże znajomość z panem do 45 lat, wysoki. Cel matrymonialny. IKP Gdynia „Jesień 47". (3836

KAWALER przystojny po 30 pozna pannę materialnie niezależną do 25 cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią proszę kierować IKP Bydgoszcz nr 11381. (11381

ROLNIK, kawaler po 40 właściciel gospodarstwa 15 ha szuka odpowiedniej partii, najchętniej ożenek w większe gospodarstwo. Oferty do IKP Bydgoszcz nr 3838. (3838

Humor zagraniczny



PRZYTOMNY

Panno Janko, każdego ranka, pierwsza moja myśl należy do Pani.

— To samo twierdzi pański przyjaciel — p. Henryk.

— Możliwe, ale ja wstaję o godzinę wcześniej.

REDAKCJA i ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18, — telefon 18-99. E-35161